



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(65)

10. posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej
w dniu 18 grudnia 2001 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów, ustawy o działach administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 15)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbyszko Piwoński)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Bez druku sejmowego odbylibyśmy dyskusję w oparciu o niekompletne materiały. Jeżeli ktoś z państwa tego druku nie ma, to panie w międzyczasie przygotowują go, żeby można było do niego sięgnąć.

Mam prośbę do pań. Umówmy się, że w przyszłości będzie tak, że senatorowie będą mieli możliwość wcześniejszego zapoznania się z drukiem sejmowym dostępnym w sekretariacie.

Kto z państwa ma w ręku druk nr 82?

(Senator Mieczysław Janowski: Czy chodzi o druk pierwotnego projektu?)

Tak. Mówię o druku sejmowym nr 82.

(Senator Mieczysław Janowski: Mówimy o projekcie rządowym, tak? Bo to trzeba skonkretyzować.)

Tak, chodzi o projekt rządowy. Przepraszam, że mówię o druku sejmowym. Teraz jest ich już więcej, bo jest i projekt rządowy, i późniejsze. Mówię o projekcie pierwotnym. Wprawdzie w tej chwili jest też i późniejszy, bo w tej materii były dwa sprawozdania komisji sejmowej. Chodzi o to, żebyśmy w oparciu o dostępne materiały rozpoczęli dyskusję, bez głosowania nad ewentualnymi wnioskami lub przyjęciem tego projektu. W tym spotkaniu będą już uczestniczyli przedstawiciele rządu. Podczas przerwy sprecyzujemy ewentualnie nasze uwagi, propozycje i przemyślenia dotyczące tego projektu i będziemy nad nimi dyskutować, kiedy spotkamy się ponownie – pierwszy termin to godzina 13.00.

Jeszcze raz przepraszam za stan, jaki mamy. Tak nie powinno być. Miejmy nadzieję, że wszystkie działania tego typu skończą się z końcem bieżącego roku, bo to nie służy dobrej pracy i jest po prostu trochę żenujące. Teraz będzie przerwa do godziny mniej więcej 13.00. Proszę, żeby przed tą godziną państwo mieli włączone komórki i potwierdzili, że spotykamy się tutaj, w tej sali. Będą obecni przedstawiciele rządu. Odbędziemy debatę, a potem zostawimy sobie jeszcze troszkę czasu na to, by wszystko uporządkować. Wtedy dostaniemy już te czerwone druki i poddamy pod głosowanie ewentualne państwa uwagi i propozycje. O druku nr 82 mówiłem już dwukrotnie i to dość dawno, więc zakładam, że państwo go znacie. Nie jest to dokument nowy. Ale tak czy inaczej, rzecz nie powinna się odbywać w taki sposób, jak ma to miejsce dzisiaj.

Czy w tej sprawie ktoś z państwa chciałby zgłosić jakieś sugestie, propozycje czy uwagi, bo na razie tylko o tym możemy mówić?

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Przewodniczący, tu można tylko wyrazić ubolewanie. Przepraszam bardzo, pracowaliśmy w poprzedniej kadencji nad wieloma ustawami, ale przyzna pan, że takiego przypadku nie mieliśmy.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak. Ja już wyraziłem swoje zdanie na ten temat.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, Pani Senator.

(Senator Mieczysław Janowski: Ale tak, żeby druku nie mieć, to jeszcze nie było.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Mieczysław Janowski: To nie jest złośliwość, tylko stwierdzenie faktu.)

Myślę, że to jest poza wszelką dyskusją i proponuję, żebyśmy skończyli dyskusję na ten temat. Umówiliśmy się, że spotykamy się o godzinie 13.00. Będzie debata, wnioski i sugestie, które później nasi prawnicy, bo wcześniej też nie będą mieli na to czasu, uporządkują i przygotowują. Spotkamy się po raz drugi, przegłosujemy i druk będzie gotowy. Z góry zastrzegam, że tutaj nie będę nikomu tym dokuczał i że przyjmę na siebie przedstawienie tej ustawy na posiedzeniu plenarnym.

Jest jeszcze wątpliwość, dotycząca porządku obrad Senatu. Rozmawiałem już o tym z panem marszałkiem i prawdopodobnie dokonamy zmiany tak, aby tę ustawę usytuować nieco inaczej. Obecnie jest ona drugą ustawą w porządku obrad, a lepiej byłoby, gdyby znajdowała się na dalszym miejscu. Ale o tym jeszcze porozmawiamy, żebyśmy mieli troszkę czasu na przemyślenie.

Czy ktoś z państwa ma jakąś uwagę na ten temat? Nie ma zgłoszeń.

Dziękuję. Jesteśmy umówieni orientacyjnie na godzinę 13.00. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak, ale Sejm jeszcze nie zakończył swojego procesu legislacyjnego. Odłożyliśmy tę sprawę do godziny 13.00 i dzisiaj... Wprawdzie oficjalny druk jest już w Senacie, ale na razie mamy przed sobą dokument właściwie tej samej treści, troszkę nieoficjalny, nawet barwą trochę odmienny od tych, jakie do nas trafiają. Spróbujemy więc rozpocząć procedurę opierając się na nim.

Tak jak umówiliśmy się rano, teraz odbędziemy debatę. Projekt jest zbyt obszerny na to, by prosić o całościową wypowiedź przedstawicieli rządu i naszego Biura Legislacyjnego. Mam więc propozycję, żebyśmy rozpatrywali artykuł po artykule, jako że one dotyczą różnych spraw, i przy każdym wysłuchali króciutkiej opinii strony rządowej. Rząd, czyli ministra spraw wewnętrznych i administracji reprezentuje pan dyrektor Białoruski, jeden z panów jest zdaje się przedstawicielem Ministerstwa Finansów, a państwo reprezentują Rządowe Centrum Legislacji. A więc te trzy instytucje są

reprezentowane na naszym posiedzeniu. Wspomniałem już o tym, więc nie będę tłumaczył jeszcze raz, że pracujemy w warunkach trochę wyjątkowych, polowych.

Ten punkt znalazł się w porządku obrad Senatu w dniu jutrzejszym. Kierując do nas ten dokument marszałek zwrócił się jednocześnie z prośbą ażebyśmy, odstępując nieco od regulaminowego, utartego trybu pracy, postarali się szybko rozpatrzyć ten projekt tak, żeby mógł on trafić na posiedzenie Senatu. Sejm czeka na ewentualne uwagi i propozycje z naszej strony i jest przygotowany na to, żeby w piątek w godzinach popołudniowych rozważyć nasze poprawki, jeżeli takowe się pojawią. Stąd ustawa ta musi znaleźć się w porządku obrad Senatu albo w dniu jutrzejszym albo najpóźniej w czwartek tak, żeby mogła ponownie trafić na obrady Sejmu. To tyle z mojej strony.

Raz jeszcze witam wszystkich obecnych.

Przystępujemy do pracy.

Jak państwo już wiecie, mamy rządowy druk, który opatrzony był numerem 82. Żałuję, że nie są rozpatrywane obydwie druki, bo one trochę się zazębiają, a ponadto dotyczą jednej filozofii, która przyświeca przewidywanym zmianom. Każdy z nich stanowi jednak odrębną całość i dlatego dzisiaj będziemy rozpatrywali druk umownie nazywany nr 82, gdyż w tej chwili ma on już inny numer. Jest to zmiana ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz zakresie działania ministrów, ustawy o działach administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw. Taki tytuł został ustawie nadany już podczas postępowania legislacyjnego w Sejmie.

Art. 1 dotyczy organizacji i trybu pracy Rady Ministrów.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

(Dyrektor Gabinetu Politycznego Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Grzegorz Białoruski: Dziękuję bardzo.)

Przepraszam bardzo. Chciałem żebyśmy uprościli sobie sposób działania tak, aby nasza praca przebiegała w miarę zwarcie. Prosimy o krótką informację o tym, czego ten artykuł dotyczy. Następnie zabierze głos pan mecenas, potem będą pytania i uwagi.

(Senator Mieczysław Janowski: Panie Przewodniczący, czy mogę mieć sugestię?)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę Państwa, otrzymaliśmy ten materiał bardzo późno, a senatorowie dysponują drukiem, o którym pan przewodniczący wspomniał, czyli projektem rządowym. Prosiłbym więc przedstawicieli rządu, aby w swoich wypowiedziach zechcieli przedstawić różnice między projektem rządowym a tym, który otrzymaliśmy. Jeśli tych różnic nie ma, to będzie nam znacznie łatwiej.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy pan senator ma już druk oficjalny?

(Senator Mieczysław Janowski: Tak, mam.)

To już jest ten właściwy, różni się tylko barwą.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Pan przewodniczący, jak rozumiem, prosił o przedstawienie w tej chwili ogólnej koncepcji i założeń, jakie leżały u podstaw projektu rządowego. Poprawki wprowadzone w Sejmie nie wpływają na tę koncepcję w sposób zasadniczy, więc myślę, że przy omawianiu kolejnych artykułów będziemy mogli odnosić się do konkretnych zapisów.

Proszę Państwa, ustawa, nad którą szanowna komisja ma okazję dzisiaj pracować, jest jedną z dwóch wniesionych obecnie przez rząd do parlamentu – są to druki nr 82 i 83 – dotyczących administracji rządowej szczebla centralnego. Głównym celem tych zmian jest uporządkowanie struktur centralnej administracji rządowej, ograniczenie liczby jej organów i urzędów oraz poprawa efektywności działania i zwiększenie tempa pracy poszczególnych organów począwszy od Rady Ministrów, a kończąc na procedurach uzgodnieniowych nie tylko na poziomie rządu, ale również pomiędzy organami centralnymi. Dlaczego te kwestie rozdzielono na dwie ustawy? Uczyniono tak z tego względu, że projekt, nad którym dzisiaj pracujemy, odnosi się bezpośrednio do Rady Ministrów w jej składzie konstytucyjnym, a zmiany w ustawach prawa administracyjnego materialnego mają na celu dostosowanie struktury określonej w ustawach zawartych w druku nr 82 do obecnego kształtu rządu, który po wyborach znacząco się zawężił. Ponadto w ustawie tej główny nacisk położony został na usprawnienie procedur decyzyjnych mających miejsce w gronie rządu, w jego kształcie, tak jak powiedziałem, konstytucyjnym. Ustawa zawarta w druku nr 83 odnosi się zaś do szczebla położonego bezpośrednio poniżej Rady Ministrów. Pewne oczywiste nawiązania, o których pan przewodniczący wspomniał, oczywiście istnieją, tym niemniej zmiany proponowane w druku nr 82 mogą wchodzić w życie samoistnie i nie muszą czekać na uchwalenie zawartej w druku nr 83 ustawy o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu organów centralnych. Dlatego wprowadzono taki podział. To tyle, jeśli chodzi o wstępne wyjaśnienie założeń i koncepcji.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Jest to filozofia całego tego pakietu zmian. Ale właściwie będzie można o niej mówić dopiero w połączeniu z tym drugim blokiem, bo obydwa bardzo ściśle ze sobą korespondują. Dokonujemy tutaj przecież zmiany podporządkowania poszczególnych instytucji, przesunięcia z jednego resortu do drugiego, ba, w znacznej mierze jak gdyby uwalniamy premiera od bezpośredniej odpowiedzialności za działanie tych instytucji przypisując je poszczególnym resortom. Nie ukrywam, że zabieg ten wywołuje trochę kontrowersji, jako że instytucja umocowana bezpośrednio pod ręką premiera czuła się bardziej dowartościowana aniżeli dzisiaj. Ale to jest normalne. Nawiązując do wypowiedzi pana dyrektora Białoruskiego chcę powiedzieć, że gdy popatrzy się na te dwa zespoły dokumentów to widać, że zmiany zmierzają do uproszczenia sposobu działania instytucji centralnych, a przez to do uczynienia ich tańszymi. I nie chodzi tu tylko o wyliczenie złotówek, ale przede wszystkim o sprawność działania.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do omawiania kolejnych artykułów. Pierwszy z nich dotyczy, jak już wspomniałem, pracy Rady Ministrów. Tutaj jest trochę zmian.

Proszę bardzo, kto z państwa chce zabrać głos?

(Dyrektor Gabinetu Politycznego Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Grzegorz Białoruski: Panie Przewodniczący, rozumiem, że będziemy rozważali kolejne zmiany?)

Tak jest. W tej chwili nie ma innej możliwości. Państwo przedstawicie te zmiany, wysłuchamy opinii naszego Biura Legislacyjnego, a potem będzie czas na pytania i uwagi. Jeżeli zrodzą się wątpliwości, to sprecyzujemy je później, na końcu, bo spotkamy się odrębnie po to, żeby przegłosować ewentualne poprawki.

Bardzo proszę, widzę, że pani się szykuje.

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska: Tak.)

Przepraszam, że nie operuję nazwiskami, ale może państwo przedstawicie się, bo będzie to potrzebne do protokołu.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Hebdzyńska, wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Proszę bardzo.)

Zmiany zawarte w art. 1 przede wszystkim dostosowują tę ustawę do konstytucji. W samej konstytucji są uregulowania, które wcześniej zawierała ta ustawa. Dotyczy to chociażby skreślenia art. 4 czy skreślenia ust. 3 w art. 6. Są tu też redakcyjne dostosowania do konstytucji, takie jak na przykład zmiana druga i zmiana szósta. Ale podstawowa, zasadnicza kwestia polega na tym, że konstytucja upoważniła Radę Ministrów do określenia swojej organizacji i trybu pracy. Z tego względu z ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów zostają wykreślone te regulacje, które będą przeniesione do regulaminu pracy Rady Ministrów. Są to, przykładowo, art. 16, art. 23, art. 25 oraz skreślenie art. 20 i 21.

Teraz, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, możemy zacząć omawiać kolejne zmiany.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo. Nie chciałbym, żebyśmy tutaj zbyt głęboko wchodzili w te kwestie, więc, jeśli pani pozwoli, proszę je omówić w miarę ogólnie. Nie ukrywam, że czas zmusza nas trochę do tego, żebyśmy prowadzili pracę w miarę sprawnie. Oczywiście nie można pomijać niczego, a zwłaszcza kwestii, które mogą wywołać jakiegokolwiek wątpliwości czy kontrowersje. Druk nr 82 mieliśmy już dość dawno, każdy z nas się z nim zapoznał, a więc, nawiązując do wypowiedzi pana senatora Janowskiego, interesują nas wszystkie zmiany, które zaistniały w międzyczasie w stosunku do tego projektu.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

A więc, tak jak mówiłam, zmiana w art. 2 to dodanie ust. 3 mówiącego, że organizację i tryb swojej pracy określa Rada Ministrów w regulaminie.

W art. 5 nastąpiło uporządkowanie uprawnień prezesa Rady Ministrów gdy chodzi o zwoływanie i przewodniczenie posiedzeniom organów pomocniczych, a także zwoływanie wszystkich innych posiedzeń z udziałem właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych i wojewodów.

Jeżeli chodzi o zmianę siódmą, to dotyczy ona pełnomocników i jest spowodowana orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego. Rezygnuje się tu z określenia, że pełnomocnikiem może być tylko osoba, która wypełnia zadania o charakterze czasowym, bowiem z praktyki wiadomo, że nie wszystkie zadania, które są przypisywane pełnomocnikowi, mają taki charakter. W art. 10 jest upoważnienie dla prezesa Rady Ministrów do dokonywania przesunięć planowanych dochodów i wydatków wówczas, kiedy pełnomocnik, wykonując swoje zadania, zostaje w trakcie pełnienia urzędu przeniesiony do obsługi innego działu.

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Czy można?*)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak, bardzo proszę.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Biuro Legislacyjne, Niemczewski.

Mam uwagę właśnie do zmiany siódmej, dotyczącej art. 10 ust. 5. Jest tam mowa o tym, iż w celu finansowania działalności ustanowionego pełnomocnika rządu prezes Rady Ministrów może dokonywać przeniesienia planowanych dochodów i wydatków między częściami i działami budżetu państwa. Wydaje mi się, że to uprawnienie poszło za daleko, ponieważ w ustawie o finansach publicznych prawo do dokonywania przesunięć między częściami i działami ma tylko i wyłącznie Rada Ministrów i to tylko w sytuacji stanów nadzwyczajnych. W ustawie o finansach publicznych art. 97 jest już przepisem szczególnym, ponieważ ma umożliwić Radzie Ministrów elastyczne podejście do sytuacji nadzwyczajnej, czyli jakby wyręczenie parlamentu, bo budżet państwa jest zasadniczą domeną kontroli rządu przez parlament. W tej zmianie oraz w dwóch jeszcze innych podobne uprawnienie cedujemy tylko i wyłącznie na prezesa Rady Ministrów. Wydaje mi się, że należy dokonać zmiany ustawy o finansach publicznych, ponieważ w niej opisany jest zasadniczy sposób regulacji finansów publicznych. Tutaj znowu tworzymy jakieś wyłomy, tak jak to było przy prawie budżetowym. Było prawo budżetowe i były także przepisy w różnych ustawach, które określały, że w szczególnej sytuacji robimy jeszcze to a to. Wydaje mi się, że tutaj poszliśmy troszeczkę za daleko, szczególnie w zakresie dokonywania przesunięć między działami budżetu państwa. Jeżeli chodzi o części budżetu, to upoważnienie dla prezesa Rady Ministrów do dokonywania, w określonej sytuacji, przesunięć jest w art. 33. Może w tym przepisie zabrakło słowa, ponieważ jest tam przewidziane dokonywanie, z zachowaniem wynikającego z ustawy przeznaczenia środków publicznych, przesunięć między częściami budżetowymi, tylko między częściami, nie pomiędzy działami, co jest, moim zdaniem, istotne. Chyba, że w art. 33 jest błąd. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Teraz wysłuchamy pana.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Dobrze, że padły tutaj słowa dotyczące może niekoniecznie stanów nadzwyczajnych, co sytuacji nadzwyczajnych. Chcę bowiem zwrócić państwu uwagę na jedną rzecz: obecny rząd zrezygnował z większości pełnomocników, którzy byli powołani w liczbie kilkunastu, a w tej chwili jest ich, proszę mnie nie łąpać za słowa, bodajże dwóch lub trzech. Jeżeli w trakcie opracowywania budżetu funkcjonuje instytucja danego pełnomocnika rządu, to oczywiście nie mamy problemu, bo planujemy budżet w kształcie odpowiednim do struktury administracji w danym momencie i w odpowiednich częściach i działach budżetu państwa są przewidziane stosowne środki. Ale chcę tu przypomnieć wydarzenia z ostatnich kilku lat, kolejne powodzie i sytuacje rzeczywiście nadzwyczajne, kiedy to nie wprowadzono stanów nadzwyczajnych, i kiedy rząd powoływał pełnomocnika do załatwienia określonych spraw. Był to pełnomocnik rządu, bo innej formuły tutaj być nie może, i z tej racji środki finansowe mogły być ulokowane tylko w budżecie Kancelarii Premiera. Jeśli z racji wydarzeń nadzwyczajnych jest konieczność powołania pełnomocnika rządu dla wykonania określonych zadań, to proszę pamiętać również o tym, że często zadania tego pełnomocnika mają charakter interdyscyplinarny, czy interdziałowy, to znaczy, że obejmują swoim zakresem wybrane zadania z zakresu kompetencji, z działów podporządkowanych różnym ministrom. I w takich sytuacjach może zaistnieć konieczność dokonania przesunięć. Nasuwa się pytanie, czy organem upoważnionym do ich dokonywania ma być prezes Rady Ministrów, czy Rada Ministrów, czy też tylko parlament. Przepis ten ma na celu stworzenie możliwości szybkiego reagowania w sytuacjach nadzwyczajnych, a więc takich, jakie pojawiły się w ostatnich trzech miesiącach. Chodzi mi o ataki terrorystyczne i o udział Polski w koalicji przeciwko terroryzmowi. W naszym systemie prawnym stworzona została, słusznie, bariera chroniąca przed swobodnym dysponowaniem środkami publicznymi. Ale w związku z tym nie możemy, że tak powiem, zakładać sobie kajdanek i stwarzać sytuacji, w której nie mamy możliwości reagowania. Pragnę państwu tylko przypomnieć to, co miało miejsce w związku z sytuacją na Bałkanach i w Jugosławii. Po to, aby Polska mogła się wywiązać ze swoich zobowiązań międzynarodowych i z zobowiązań wynikających z uczestnictwa w Pakcie Północnoatlantyckim trzeba było przeprowadzić ekstraordynaryjną procedurę parlamentarną, co, nie ukrywam, stawiało nas w nie najlepszym świetle w oczach sojuszników.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Panie Dyrektorze, nie negując zasadności tego, o czym pan mówi, w tej chwili rozpatrujemy tę kwestię raczej z punktu widzenia pewnej sprzeczności, która występuje w tym zapisie w stosunku do konstytucji finansowej, jaką jest ustawa i to jest przedmiotem wątpliwości. Gdyby w niej dokonać zmian, wtedy pańska argumentacja... Ale przepraszam, może wysłuchamy dalej.

Proszę bardzo.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Ustawa o finansach publicznych zawiera zasady. Ta regulacja, ta zasada jest zawężona tylko do przypadków występujących w obszarze rządowym i nie chcieliśmy jej przenosić

do ustawy o finansach publicznych, mogłyby bowiem wystąpić naciski na rozszerzenie jej zakresu. Przepis ten znajduje osadzenie w ściśle określonych sytuacjach i wydaje się, że to jest po prostu bezpieczniejsze miejsce na regulacje tego typu. Ponadto, jak pan powiedział, taka regulacja jest już w ustawie o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Chodzi mi o to, że tak jak powiedział pan Białoruski, pełnomocnik jest powoływany do działań interdyscyplinarnych. Premier ma uprawnienie do przesunięć między częściami budżetu, nie między działami, i powołując ministra dokonuje na podstawie art. 33 przesunięć między częściami, nie między działami. To jest różnica.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Ta wątpliwość dotyczy właśnie tego zapisu, tego działu.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Więc chodzi mi...)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Wydaje mi się – a miałem już tę uwagę zapisaną wcześniej – że tutaj ma miejsce naruszenie materii konstytucyjnej. Konstytucja zastrzega sprawy budżetowe do gestii parlamentu. Jeżeli spojrzymy do art. 33 ustawy, którą nowelizujemy, to rzeczywiście mowa jest tam tylko o przesunięciu między częściami. To, o czym wspomniał pan dyrektor, ma dotyczyć stanów nadzwyczajnych. Myślę, że takie zapisy znajdują się w ustawie o stanach nadzwyczajnych i to będzie rozwiązanie racjonalne. Tutaj nie mówimy jednak o stanach nadzwyczajnych, chyba, że będzie to pełnomocnik rządu ustanowiony w trybie ustawy o stanach nadzwyczajnych, wtedy byłoby to zrozumiałe. Mnie się wydaje, że przesunięcie jest...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, raz jeszcze pan dyrektor Białoruski.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Panie Senatorze, swoją wypowiedź zacząłem od tego, że wspomniałem o sytuacjach nadzwyczajnych, które niekoniecznie muszą powodować korzystanie

z reguł wynikających z przyszłych ustaw o stanach nadzwyczajnych. Odwołam się tutaj do sytuacji bałkańskiej. Nie wprowadzaliśmy wtedy ani stanu wyjątkowego, ani stanu wojennego, ani stanu klęski żywiołowej, jednak sytuacja miała charakter nadzwyczajny. Pragnę zwrócić państwa uwagę na to, że w proponowanym zapisie, który odnosi się do upoważnienia prezesa Rady Ministrów do dokonywania przesunięć między częściami i działami budżetu, jest klauzula mówiąca, iż musi być zachowane przeznaczenie środków publicznych wynikające z ustawy budżetowej, czyli ich przedmiotowe ukierunkowanie. Chodzi jednak o to, aby dysponent środków wyodrębnionych z poszczególnych części i działów miał możliwość szybkiego działania. Jeżeli bowiem, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, takowy pełnomocnik będzie miał prosić każdego z członków rządu lub występować do niego na piśmie o przeznaczenie z tego działu czy z tej części poszczególnych środków, to przepraszam bardzo, ale idea funkcjonowania pełnomocnika traci jakikolwiek sens.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Chcę raz jeszcze powiedzieć, że nikt z nas nie neguje zasadności tej regulacji i nie przeczy, że istnieje potrzeba takiego przepisu. W tej chwili chodzi tylko o to, żeby wtedy, kiedy przyjmujemy dokument, nikt nam nie zarzucił, że naruszamy prawo – nie mówię już o zasadach konstytucyjnych, ale mam tu na myśli ustawę o finansach publicznych. Myślę, że do tych wątpliwych spraw będziemy wracali na końcu, kiedy ewentualnie sformułujemy wnioski. Chyba, że mielibyście państwo jeszcze coś do dodania.

Proszę bardzo, idziemy dalej. Chodzi o to...

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzińska: Żeby szybciej relacjonować.)

Prosiłbym o taką syntezę.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzińska:

W ustawie o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów jest dużo zmian, które w istocie mają charakter proceduralny i wewnętrzny dla Rady Ministrów. Art. 12 określa jej organy pomocnicze i zmiany w nim to po prostu inne przedstawienie tych organów.

Zmiana dziesiąta jest to upoważnienie do utworzenia komisji do spraw kodyfikacji i jedynie uzupełnienie wytycznych dla Rady Ministrów. To samo jest w zmianie dwunastej.

Zmiana trzynasta to wpisanie do zadań Rządowego Centrum Legislacji koordynacji sporządzania ocen skutków społeczno-gospodarczych projektowanych regulacji. Jest to obowiązek, jakiemu poddał się rząd w związku z sugestiami OECD.

Gdy chodzi o kolejne zmiany, to taką poważniejszą jest uregulowanie w ustawie o Radzie Ministrów kwestii Rządowego Centrum Studiów Strategicznych. W tej chwili rządowego, tak?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak. Jeśli można, bo w tym miejscu sygnalizuje też...

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Mam w zasadzie jedno pytanie w związku z nowym zadaniem Rządowego Centrum Legislacji, którym jest koordynacja sporządzania ocen skutków społeczno-gospodarczych projektowanych regulacji. Teraz w Sejmie została przyjęta poprawka dotycząca Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, która właśnie jemu nakazuje sporządzanie tych ocen. Czy to jest skorelowane?

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Sporządzenie ocen skutków społeczno-gospodarczych projektowanych regulacji obciąża każdego ich projektodawcę. Takie zadanie przypisano Rządowemu Centrum Studiów Strategicznych, które ma być w tym zakresie jednostką pomocniczą, w szczególności dla prezesa Rady Ministrów, ale również dla Rady Ministrów, zaś Rządowe Centrum Legislacji ma koordynować sporządzanie tych ocen w ramach koordynowania całego procesu legislacyjnego. Tak, jak mówiłam, działanie Rządowego Centrum Studiów Strategicznych było regulowane odrębną ustawą, którą tu proponuje się uchylić i włączyć jej materię do ustawy o Radzie Ministrów. Została tu przeniesiona cała regulacja. Jest to jednostka pomocnicza, pracująca na rzecz prezesa Rady Ministrów i prac Rady Ministrów.

Podobnie jak przy pełnomocniku, jest tu sprawa finansowania organów pomocniczych, komisji i komisji wspólnych, i tu także przewidywane jest uprawnienie do przesuwania wydatków i dochodów – oczywiście z zaznaczeniem zachowania wynikającego z ustawy budżetowej przeznaczenia środków publicznych – wtedy, kiedy istnieje konieczność przewidzenia innej obsługi danej komisji, danej komisji wspólnej czy danych organów pomocniczych.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tu znów pojawia się nasza wątpliwość dotycząca tego, że mowa jest nie tylko o częściach, ale i o działach.

To wszystko, tak?

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Tę sytuację najlepiej obrazuje fakt, że dział „łączność” w ciągu ostatnich miesięcy był przesuwany z Ministerstwa Transportu...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: To nie o to chodzi. Chodzi o to, kto ma prawo tego dokonywać.)

...do Ministerstwa Infrastruktury i organy pomocnicze, które przywiązane są do tego działu czy też wypełniają zadania z nim związane, muszą być przesuwane w ślad za tym działem, stąd też...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Pani prezes powiedziała o przesunięciu części budżetowej, nie działu.

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska: Działu administracji rządowej.)

My tu mówimy o działach budżetu państwa. Wydaje mi się, że nie można przesunąć czegoś z jednego działu do drugiego zachowując przeznaczenie środków publicznych. Nie można przesunąć środków na przykład z działu „kultura” do innego, bo my mówimy tutaj o częściach budżetowych, czyli o podziale na resorty.

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska: Ale zadania, zadania.)

Właśnie, zadania możemy zachować. Wyobrażam sobie, że można zadania, które wykonywało na przykład Ministerstwo Obrony w jakiejś tam dziedzinie, przesunąć do zadań pełnomocnika, czyli z części do części. Ale w budżecie państwa środki te będą w dalszym ciągu zapisane w tym samym dziale, tylko będzie to inna część.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proponuję, żebyśmy zapisali to sobie jako wątpliwość, do której wrócimy przy formułowaniu naszych wniosków. Chodzi o to, żeby nie dyskutować wielokrotnie o tym samym.

Czy w sprawie art. 1 chce pani jeszcze coś dodać? Nie. To tyle.

Pan się nie zgłasza.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Apolonia Klepacz:

Mam pytanie dotyczące zmian trzynastej i piętnastej. Nie jestem prawnikiem i chciałabym prosić o wyjaśnienie. Proponuje się dodanie w pkt 3 na końcu wyrazów: „w tym poprzez ich ocenę pod względem prawnym i redakcyjnym przez Komisję Prawniczą prowadzoną przez Centrum”. Strukturę organizacyjną Centrum kodyfikuje dopiero zmiana piętnasta. Ja to rozumiem tak, że dodając w pkt 3 tekst określający, kto ma dokonywać tej oceny pod względem prawnym i redakcyjnym...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Przepraszam, operuje pani wielu punktami.)

Chodzi o art. 14c ust. 1 pkt 3, gdzie proponuje się dopisanie słów: „w tym poprzez ocenę pod względem prawnym i redakcyjnym przez Komisję Prawniczą prowadzoną przez Centrum”. Tu jak gdyby wpisuje się już pewną jednostkę ze struktury organizacyjnej Centrum, które jest kodyfikowane dopiero w art. 14i. Czy jest na tyle istotne, ażebyśmy tę Komisję Prawniczą wpisywali już tutaj, czy może tę kwestię da się regulować w drodze rozporządzenia określającego strukturę i statut komisji?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Pani prezes.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Proszę łaskawie zauważyć, że w ustawie o Radzie Ministrów mamy dwa rządowe centra: Rządowe Centrum Legislacji i Rządowe Centrum Studiów Strategicznych. Komisja, o której mówimy, jest w Rządowym Centrum Legislacji i regulacja dotycząca tego centrum zaczyna się w art. 12a. Komisja Prawnicza działa już w tej chwili. W praktyce działa ona od kilkadziesiąt lat. To jest sposób procedowania nad projektami polegający na tym, że zaprasza się wszystkich przedstawicieli ministerstw, urzędów centralnych i wspólnie obraduje się nad daną regulacją. W art. 14c, w zadaniach Rządowego Centrum Legislacji, zostało jedynie dopisane, że ocena pod względem prawnym i redakcyjnym następuje właśnie podczas posiedzenia tej komisji.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję, Pani Prezes.

Senator Apolonia Klepacz:

Czyli, że państwo uważacie za niezbędne wpisanie, że oceny tej dokonuje Komisja Prawnicza Rządowego Centrum Legislacji. Dotychczas tego nie było i stąd ta moja bardzo szczegółowa wątpliwość.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Pan mecenas nie zgłasza się? Nie.

Proszę bardzo, senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Mam pytania do pani prezes, jeśli można. Podyktowane są one pośpiechem i chęcią, żeby ustawa była możliwie jak najlepsza.

Pani Prezes, w art. 1 w zmianie trzeciej skreśliłyśmy art. 4. Czy zawarta w nim treść, mówiąca o tym, kto kieruje pracami Rady Ministrów, jest gdzieś indziej, czy uznaliście państwo, że jest ona zbędna?

Czy mam przedstawić całą serię pytań, czy pani będzie odpowiadała po kolei?

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska: Art. 148 konstytucji...)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Mam prośbę, żeby pan senator jednak przedstawił wszystkie pytania. Tak będzie szybciej.

Senator Mieczysław Janowski:

Następne pytanie.

Czy potrzebne jest – mówię tu o zmianie czwartej – wymienianie tych wszystkich zawartości, ponieważ jest tam – chodzi o art. 5 – stwierdzenie „może w szczególności”. Sformułowanie „w szczególności” sugeruje, że nie trzeba wymieniać tego katalogu. Państwo troszeczkę go zmieniliście.

W art. 6 skreślamy ust. 3. Czy wobec tego jest to zapisane gdzie indziej, czy też wyklucza się możliwość łączenia stanowiska prezesa i wiceprezesa Rady Ministrów ze stanowiskiem ministra?

Wątpliwości dotyczące spraw finansowych były już tutaj zasygnalizowane, więc w tym momencie nie będę się do nich odnosił.

W zmianie dwudziestej skreśla się art. 20 i 21. I znów moje pytanie dotyczy tego, czy treść postanowień zawarta w dotychczasowym brzmieniu tych artykułów została przeniesiona gdzie indziej, czy też państwo stwierdziliście, że są one niepotrzebne.

W zmianie dwudziestej pierwszej czytamy: „Posiedzenia Rady Ministrów są niejawnie”. Art. 22 ust. 1 w dotychczasowym brzmieniu określa ich charakter jako poufny. To tyle, Pani Prezes.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Panie Przewodniczący, skreślenie art. 4 nastąpiło ze względu na art. 148 konstytucji, który stwierdza, że prezes Rady Ministrów reprezentuje Radę Ministrów, kieruje jej pracami i wydaje rozporządzenia.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: To wyczerpuje katalog.)

Tak. Gdy chodzi o skreślenie ust. 3 w art. 6, to kwestia ta uregulowana jest w art. 147 ust. 3 konstytucji, gdzie czytamy, że prezes i wiceprezes Rady Ministrów mogą pełnić także funkcje ministra.

Gdy chodzi o skreślenie art. 20 i 21 to jest materia regulaminu pracy Rady Ministrów i oczywiście zakładamy, że zostanie ona umieszczona w tym regulaminie, który będzie...

(Senator Mieczysław Janowski: Tego regulaminu nie mamy jeszcze do wglądu?)

Nie mamy. Mamy tylko stary, który musi być rozszerzony. Tego typu regulacje powinny być przeniesione do regulaminu pracy Rady Ministrów.

Jeżeli chodzi o regulacje dotyczące art. 5, to wprowadzicie mamy tu sformułowanie „w szczególności”, niemniej jednak te dwa uprawnienia, a mianowicie prawo zwoływania i przewodniczenia posiedzeniom organów pomocniczych Rady Ministrów i prezesa Rady Ministrów – jest to na przykład komitet, nazywany małym komitetem – wydają się bardzo istotne dla procesu przygotowywania dokumentów w Radzie Ministrów i stąd wpisanie ich do ustawy.

(Senator Mieczysław Janowski: I jeszcze jedna sprawa – niejawnosc i poufność.)

To jest dostosowanie do ustawy o ochronie informacji niejawnych. Poufność jest szczeblem, a nie określeniem stanu.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To jest świeża materia.

Czy macie państwo jeszcze jakieś uwagi lub pytania?

Jeśli nie, przejdziemy do art. 2. Przypominam, że do tych kwestii wrócimy później, w końcowej części naszego posiedzenia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

To jest zmiana w art. 33. Chodzi o tak zwane rozporządzenia atrybucyjne nadawane ministrom. W tej chwili w rozporządzeniach tych określone są również jednostki organizacyjne podległe danym ministrom. Proponujemy, ażeby ta kwestia nie była umieszczana w rozporządzeniu atrybucyjnym, bowiem mają miejsce zmiany i podanie jej w rozporządzeniu atrybucyjnym na samym początku obejmowania urzędu nie odzwierciedla aktualnego stanu organizacyjnego. W związku z tym każdy minister będzie miał obowiązek wydawania aktualizowanego obwieszczenia o podległych sobie jednostkach. Pierwszorazowe jego wydanie jest zawarte w przepisach przejściowych. Proponuje się, aby nastąpiło ono do 30 czerwca.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję.

Przechodzimy do art. 2, który dotyczy ustawy o działach administracji rządowej. Proponuje się tutaj sporo zmian.

Kto z państwa chce zabrać głos?

Pan Dyrektor? Bardzo proszę.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Proponowane tutaj zmiany dotyczą połączenia dwóch działów w jeden, który, zdaniem rządu, będzie bardziej funkcjonalny i łączyć będzie wszystkie sprawy związane z wszelkimi, rozumianymi ogólnie, procesami inwestycyjnymi. Następną zmianą to powołanie działu informatyzacja jako wyodrębnionej funkcji, wspólnej dla wszystkich działów administracji rządowej i dla wszystkich sfer życia społeczno-gospodarczego. Zmiany dotyczą także tego, o czym wspominał pan przewodniczący, a o czym ja zapomniałem powiedzieć na wstępie, a mianowicie odciążenia prezesa Rady Ministrów od bieżącego zarządzania poszczególnymi instytucjami i organami centralnymi. Chodzi o to, by premier był de facto kierownikiem prac rządu, a nie organem nadzorującym organy centralne. Stąd też przesunięcia poszczególnych organów, takich jak Urząd Zamówień Publicznych, Wyższy Urząd Górniczy, Urząd Regulacji Energetyki, Główny Urząd Miar czy Komisja Papierów Wartościowych do właściwych, „działowych” ministrów, którzy i tak, zgodnie z konstytucją, podlegają prezesowi Rady Ministrów.

Nie ma więc tutaj zachwiania reguły nadzoru. Jest to wykonanie generalnej dyspozycji, która stoi za tą ustawą, a mianowicie stworzenie z rządu i z prezesa Rady Ministrów faktycznego centrum podejmowania decyzji rządowych, politycznych i strategicznych.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Pan mecenas? Nie ma pan uwag.

Kto z państwa senatorów chce zabrać głos?

Proszę bardzo, pan senator Zychowicz.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Moje pytanie dotyczy zmiany drugiej w art. 2, gdzie jest mowa o tym, iż minister właściwy do spraw administracji publicznej sprawuje nadzór nad prezesem Urzędu Zamówień Publicznych. To dla mnie nie ulega kwestii, ale nie bardzo wiem, dlaczego sprawuje on nadzór także nad prezesem Wyższego Urzędu Górniczego. Trzeba mieć wyobraźnię i łączyć to funkcjonalnie. Ten urząd widzę jako podległy innemu ministrowi.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Panie Senatorze, ja wiem, że wszystkim Wyższy Urząd Górniczy kojarzy się z górnictwem i gospodarką. Natomiast tak naprawdę jego główne funkcje mają charakter policyjny. To jest urząd sprawujący nadzór nad bezpieczeństwem tej sfery gospodarki, która związana jest z wydobywaniem kopaliny. Muszę tu niestety nawiązać do ustaw, których dzisiaj nie rozpatrujemy, ale generalne zamierzenie jest takie, aby wszystkie funkcje, które mają charakter policyjny – proszę nie rozumieć tego w taki sposób, że chodzi tu o noszenie munduru, pałki i wszystkich takich akcesoriów, bo są policje tak zwane mundurowe i są policje administracyjne – w takim zakresie, jaki nie jest niezbędny dla obsługi innych działów administracji rządowej, były zebrane w dziale administracja i w dziale sprawy wewnętrzne tak, żeby było to funkcjonalne. Chcę nadmienić, bo możliwe, że pojawią się kolejne pytania, iż szereg organów centralnych i podległych im służb również ma uprawnienia operacyjne. Wyższy Urząd Górniczy akurat nie, ale ja teraz trochę wybiegam w przyszłość. Nie jest dobrze, kiedy analogiczne uprawnienia w stosunku do tego samego kręgu podmiotów lub tego samego zakresu przedmiotowego ma kilkanaście – bo nie można tu mówić o kilku – instytucji, które w dodatku są nadzorowane przez różnych ministrów. Powoduje to, niestety, brak koordynacji, powielanie się zadań, zwiększenie kosztów, a także sytuacje, z którymi często mieliśmy do czynienia, kiedy jedna służba drugiej służbie wchodzi w drogę, bądź kiedy nawzajem nie przekazują sobie informacji. Ten zapis ma realizować wyłącznie to zalecenie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś uwagi, pytania?
(*Senator Mieczysław Janowski: Można?*)
Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Cieszę się, że jest tu nowy art. 12a i nowy dział, ale wydaje mi się, że należałoby sprecyzować jego zakres. Na przykład, wspieranie inwestycji w dziedzinie informatyki to jest właśnie wspieranie infrastruktury informatycznej. W moim przekonaniu, niektóre rzeczy tu się powtarzają, bowiem technologie to są właśnie sprawy związane z tworzeniem sieci, z rozwojem. Nie mam w tej chwili pomysłu, jak można by lepiej i zgrabniej to zapisać, ale, moim zdaniem, umieszczono tu wiele rzeczy zbędnych, a dział jest bardzo ważny.

Mam do pana dyrektora konkretne pytanie. Jest tutaj mowa o administracji rządowej i samorządowej. Czy to oznacza, że ów dział, czy też minister nim kierujący będzie zajmował się tym, abyśmy wreszcie mieli jednolity system informatyzacji w administracji publicznej, czyli tym, co było zamierzeniem od początku lat dziewięćdziesiątych, ale nie zostało zrealizowane? Jeśli tak, to temu celowi należy tylko przyklasnąć.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Tak, Panie Senatorze. Ale to jest jak gdyby obok tej ustawy. Pewne rzeczy zawarte są w innych ustawach, które są w toku prac parlamentarnych, ale są również przepisy już uchwalone, takie jak ustawa o dostępie do informacji publicznej. W zakresie, o którym pan senator wspomniał, są dwa główne cele działań, które musimy podjąć. Pierwszy cel to zestandaryzowanie infrastruktury, a więc doprowadzenie do takiej sytuacji, w której infrastruktury informatyczne – samorządowa i rządowa – będą wobec siebie kompatybilne. Nie twierdzę, że mają być takie same, ale chodzi o to, by istniały między nimi ścieżki wzajemnego dostępu. Drugi cel jest taki, aby cała administracja publiczna – bo cały czas mówimy o administracji publicznej, a dopiero w aktach ustawodawczych mamy rozróżnienie na administrację rządową i samorządową – zgodnie z uchwaloną już ustawą o dostępie do informacji publicznej zaczęła funkcjonować w ramach jednolitych standardów. Faktem jest, że jeśli chodzi o ich wprowadzenie to ustawa ta zakłada terminy dosyć odległe – rok 2004 i 2005. Zadaniem nowego działu i odpowiedzialnego za niego członka rządu będzie przede wszystkim informatyzacja, czyli nasycenie struktur administracji publicznej technologią, techniką, sprzętem, a także stworzenie jednolitych standardów. Oczywiście nie będzie się to odbywało na tej zasadzie, że minister będzie mówił wójtom, starostom, czy marszałkom, że mają to zrobić tak, albo inaczej, ale, zdaniem rządu, musimy dążyć do takiej sytuacji, w której wreszcie, po wielu latach możliwe będzie, na przykład, zebranie według jednolitego wzorca informacji o stanie zatrudnienia w administracji publicznej. Obecnie wymaga to stosowania raczej metod z połowy lat siedemdziesiątych, niż nowoczesnych technologii.

Nie jestem z wykształcenia informatykiem, więc jeżeli chodzi o uwagę, że w tym zapisie jest czegoś za dużo czy za mało, to proszę wybaczyć, ale nie odważę się polemizować.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania czy uwagi? Nie widzę chętnych.

Przechodzimy do art. 3. Po wejściu Polski do struktur NATO okazało się, że nasze stopnie generalskie są nieporównywalne do stopni generałów sojuszu. Wszędzie jest generał czterogwiazdkowy, a u nas takowego w tej chwili nie ma. W związku z tym, przy okazji tej nowelizacji, jest sugestia, żebyśmy ten czwarty stopień generalski ustanowili. Kiedyś był u nas stopień generała armii i było tak: generał brygady, generał dywizji, broni i armii.

(Głos z sali: Był jeszcze marszałek.)

A tak, jeszcze marszałek, ale marszałek był na polu chwały.

(Głos z sali: Buławy nie miał.)

Marszałek był po zwycięskiej wojnie.

(Głos z sali: Był marszałek Spychalski.)

Byli marszałkowie, ale stopień ten związany był jednak z uczestnictwem w wojnie. Taki jest jego rodowód. Nadawany był czasami później, ale dotyczył osób zasłużonych na polu walki. Był stopień generała armii. W tej chwili ma go tylko osoba w stanie spoczynku, w służbie czynnej go nie ma. Powrót do stopnia generała armii nie został zaakceptowany przez naszą generalicję z uwagi na jego rodowód. W moim przekonaniu logika wskazuje na to, że jeżeli jest generał brygady, dywizji, i broni, to powinien być także generał armii. Jest propozycja, żeby ten czwarty stopień był to tylko generał i by dostosować do tego stopnie we flocie.

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Mieczysław Janowski:

Ja właśnie w tej sprawie. W marynarce wojennej stopnie zostały uzupełnione o stopień admirała floty. Mamy tylko jedną flotę – bałtycką. Czy są to więc jakieś sugestie...

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Panie Senatorze, to nie obrazuje, broń Boże, jakichkolwiek naszych tendencji ekspansjonistycznych. Założmy, że mamy flotę podwodną i nawodną, i to rozróżnienie wymaga stworzenia tego stopnia.

Ale mówiąc już serio, na posiedzeniu komisji sejmowej toczyła się w tej sprawie burzliwa debata, łącznie z ustawianiem tych stopni w dowolnych konfiguracjach. Rzecz w tym, że w nomenklaturze Paktu Północnoatlantyckiego generał jest to ten pełny generał, to znaczy generał bezprzymiotnikowy. Jest to stopień najwyższy, nie jest bowiem ograniczony ani określeniem związku taktycznego, ani żadnymi innymi kryteriami.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Nie ukrywam, że mnie to nie przekonuje, bo słowa „generał” używa się bez względu na to, ile ma on gwiazdek; zawsze mówi się „panie generale”. I ten ostatni generał, najwyższy, będzie kojarzyć się z tym, używanym w języku potocznym. Mnie to nie przekonuje, bardziej odpowiadałby mi generał...

(Głos z sali: Można by tu dodać generała armii, ale trzeba to uzgodnić.)

Czy państwo podzielacie moją wątpliwość?

Senator Zbigniew Zychowicz:

A co na to wojskowi? Czy oni wyrażali swoją opinię?)

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Tak, oczywiście. Sztab Generalny i Ministerstwo Obrony Narodowej wyrażały swoje opinie w tej sprawie. Jednak muszę przyznać, że również i tutaj zdania były zróżnicowane. Jest to problem pogodzenia wielu wątków naszej tradycji. Wobec różnych wariantów, o czym wspomniał już pan przewodniczący, były negatywne nastawienia wywodzące się z dawniejszej i nowszej historii. To rozwiązanie było najłatwiejsze do zaakceptowania przez wszystkich dyskutujących, bo nie wywoływało zastrzeżeń o charakterze emocjonalno-historycznym. Wątpliwości merytorycznych było tu mniej, ale podnoszono kwestie związane z życiem codziennym i życiem w koszarach. Chodziło o to, czy ten najważniejszy generał czterogwiazdkowy, który jest tylko generałem, będzie jakoś wyróżniany przez przechodzących żołnierzy. Ale, proszę wybaczyć, nie byliśmy gotowi zająć się, że tak powiem, protokołem koszarowym.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Oczekuję jakichś sugestii.

(Senator Mieczysław Janowski: Pan przewodniczący może sugerować.)

Ja? Nie.

Senator Mieczysław Janowski:

Skoro pan przewodniczący prosi, to zapytam.

Panie Dyrektorze, czy nad stopniem generała armii była dyskusja, czy nie przychylono się do tego w Sejmie, bo ja akurat nie znam szczegółów.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Była dyskusja i jej efekt końcowy widzicie państwo przed sobą. Proszę wybaczyć, nie jestem w stanie tej dyskusji przedstawić. Oczywiście jest stenogram

z posiedzenia komisji sejmowej, można tam sięgnąć i zapoznać się z wszystkimi argumentami za jednym czy za drugim wariantem. Proszę wybaczyć, ale moja osobista kariera wojskowa też nie jest tak długa, abym miał szansę dosłużyć się stopnia generała i zaangażować się w tę sprawę bardziej bezpośrednio.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Ja też się nie licytuję i swój stopień wspominam wstydliwie, więc raczej go pominię. To nie jest na tyle ważne, żebyśmy tu tracili czas. Nie wykluczam, że w czasie debaty pojawi się jakiś wniosek. Jeżeli będzie dyskusja, to ja się do niej dołączę.

Czy nie ma więcej uwag do tego artykułu? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do art. 4, który też dotyczy armii.

Proszę bardzo, czy są jakieś opinie?

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Zbigniew Śpiewak, główny legislator w Rządowym Centrum Legislacji.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Czyli już nie niewiasta, nie kobieta.)

Wypadałoby, żeby sprawy wojskowe omawiał mężczyzna.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Rozumiem.)

Zmiana pierwsza jest właśnie konsekwencją wprowadzenia stopnia generała i admirała, o czym przed chwilą rozmawialiśmy.

Zmiana druga i trzecia wiąże się z restrukturyzacją przeprowadzaną w Siłach Zbrojnych. Obie mają na celu zwiększenie elastyczności postępowania organów kadrowych w przypadku likwidowania jednostek wojskowych. Chodzi o to, żeby stworzyć możliwość przenoszenia żołnierzy, za ich zgodą, na niższe stanowiska służbowe wtedy, kiedy da się to zrobić, a żołnierz bardzo chce nadal pełnić służbę, a także zwolnienia go, kiedy mimo propozycji odmówi przyjęcia innego stanowiska.

Zmiana czwarta związana jest z likwidacją z dniem 31 grudnia tego roku jednostek wojskowych podporządkowanych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy pan mecenas ma jakieś pytania lub uwagi do tego artykułu? Nie.

To jest właściwie konsekwencja tego, o czym mówiliśmy przed chwilą.

Dziękuję.

Art. 5 – ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy.

Proszę bardzo, Pani Prezes.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Jest to dostosowanie do rozwiązań wprowadzonych ustawą o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, o charakterze li tylko redakcyjnym. Dotychczas ustawa posługiwała się określeniem: ogólnokrajowe organizacje związków zawodowych i związki pracodawców. W tej chwili jest to odesłanie do

organizacji pracodawców i organizacji związkowych reprezentatywnych w rozumieniu tej ustawy.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Do Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych jeszcze wrócimy.

Czy pan mecenas chce zabrać głos?

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Ja mogę tylko poinformować, że wejście w życie z dniem 1 stycznia tej zmiany w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy powoduje, że nieaktualna będzie zmiana dokonana w ustawie o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, która wchodzi w życie chyba 6 kwietnia, lub 6 lipca. Teraz będzie ona już bezzasadna. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Przechodzimy do art. 6, czyli do ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Bardzo proszę, kto z państwa chce zabrać głos?

Proszę bardzo.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

W tej chwili sprawa możliwości przydzielania lokalu służącego do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych osobom zajmującym kierownicze stanowiska państwowe nie jest uregulowana. Nie ma takiej regulacji prawnej. Była, ale przy ostatnich zmianach w ustawie o gospodarce nieruchomościami, niestety, zagubiła się. W związku z tym proponuje się przeniesienie dotychczasowej regulacji do ustawy o wynagradzaniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Warto zwrócić uwagę właśnie na art. 5b ust. 2, w którym zawarte jest uregulowanie sytuacji prawnej prezydenta, marszałka Sejmu, marszałka Senatu i prezesa Rady Ministrów, którzy zajmują lokale służące zaspokajaniu także potrzeb reprezentacyjnych, nie tylko mieszkaniowych.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy pan mecenas chce zabrać głos?

(*Senator Mieczysław Janowski:* Ja mam tylko jedną uwagę.)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Wydaje mi się, że traktujemy kierownictwo naszego państwa –nie chodzi mi tu o żadne układy polityczne –tak, jakby tym ludziom nic się nie należało. Czy rzeczywiście musimy sprawy, które są tak oczywiste w innych krajach, umieszczać aż w ustawie? Pani prezes przed chwilą mówiła o innych, bardzo ważnych kwestiach, które zsyłamy do regulaminów, a tutaj tak istotny akt prawny, jakim jest ustawa, zawiera tak oczywiste rzeczy, jak to, że prezydent, premier, marszałek Sejmu i marszałek Senatu muszą mieć odpowiednie lokum.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński

Ja mam wątpliwość nieco inną. Czy ta kwestia powinna się znaleźć akurat w ustawie o wynagrodzeniach, bo to brzmi tak, jakby to było świadczenie.

Proszę.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Mamy tylko jedną ustawę, która odnosi się do uprawnień osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe – właśnie tę. W tym zakresie nie ma żadnej innej regulacji, dlatego wszystkie uprawnienia zostały zebrane tutaj. Jeżeli nie byłoby takich przepisów, miałyby tu zastosowanie zasady ogólne, chociażby ustawa o ochronie praw lokatorów i o najmie lokali, a trudno je stosować do osób pełniących najwyższe funkcje w państwie. Stąd to wyłączenie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiemy, że tak musi być. Oby nie było to kwestionowane.

Senator Mieczysław Janowski:

Będziemy mówili, że przysługuje samochód służbowy i inne rzeczy. To jest tak oczywiste...

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Tak, Panie Senatorze, w kwestii samochodów też jest właściwa regulacja ustawowa, która oczywiście potem przechodzi w formę rozporządzenia ministra pracy. Prezes Rady Ministrów korzysta z kompleksu „Parkowa” – prezydenta zostawmy w spokoju, bo nie wiadomo, jaki byłby status pałacu, który jest zabytkiem etc. – podobnie marszałek Sejmu, czy marszałek Senatu i nie ma potrzeby gwarantowania im prawa do korzystania z tychże obiektów, bo tak po prostu jest. Chodzi jednak o to, by zapewnić bezpieczeństwo prawne obsługującym te cztery urzędy osobom, które muszą podpisywać stosowne dokumenty finansowe i akceptować wydatki związane z określonymi obiektami. Pragnę zwrócić jeszcze uwagę na ten aspekt sprawy, że, tak

jak powiedziała pani prezes, jest to jedyne miejsce, w którym reguluje się prawa, uprawnienia i obowiązki osób zajmujących kierownicze stanowiska.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński

To mi trochę nie pasuje do tych płac, ale rozumiem, już więcej nie komentujemy.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do tego artykułu? Nie ma chętnych.

Dziękuję. Idziemy dalej.

Art. 9 – ustawa o regionalnych izbach obrachunkowych.

(*Głos z sali*: Mamy jeszcze art. 7 i 8. Strona się przewróciła.)

Przepraszam, chciałem powiedzieć, że dzieci mi przewróciły stronę, ale tu nie ma dzieci. Przepraszam.

Art. 7 – ustawa o Policji.

Proszę bardzo.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

To jest konsekwencja zmiany w ustawie o działach administracji rządowej.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński

Tak jest.

Czy pan mecenas chce zabrać głos? Nie.

Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Art. 8. – ustawa o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Zmiany w tej ustawie są konsekwencją ustawy o działach administracji rządowej i ustawy o Radzie Ministrów. Generalnie została przyjęta konstrukcja, że statuty będą nadawane przez organ sprawujący nadzór w drodze zarządzenia i będą ograniczały się tylko do kwestii organizacji wewnętrznej danego urzędu. Dlatego też w dalszych nowelizacjach zawartych w tej ustawie nastąpiło uporządkowanie. W dotychczasowym stanie prawnym było bowiem tak, że czasami w statucie była i organizacja i tryb pracy. Wszystko to zostało uporządkowane i teraz statut określa w drodze zarządzenia organ sprawujący nadzór i zawiera on tylko sprawy organizacji wewnętrznej danego urzędu. Dalsze zmiany są również konsekwencją ogólnej filozofii przyjętej w tej ustawie. Prezesa agencji, prezesa urzędu lub centralny organ administracji powołuje premier, zaś wiceprezesów, na wniosek prezesa, w tym przypadku prezesa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, powołuje minister sprawujący nadzór nad danym organem. Mamy tutaj konkretyzację pewnej ogólnej filozofii i identyczne zmiany są w innych ustawach. Wszystkie oparte są o tę samą myśl przewodnią.

Jeżeli chodzi o zmianę pierwszą w art. 7 ust. 3, gdzie mówimy o zasadach gospodarki finansowej, to przepis ten wprowadza się dlatego, że dotychczas sprawy sta-

tutowe i sprawy gospodarki finansowej były połączone w jedną delegację. Oczywiście w sytuacji, gdy statut nadawany jest w drodze zarządzenia, zasady gospodarki finansowej muszą być także określone w drodze rozporządzenia i stąd ta zmiana. A więc zmiany w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa sprowadzają się do tych generalnych zasad, przewijających się przez całą ustawę. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy są jakieś uwagi, wątpliwości? Nie ma.

Idziemy dalej. Teraz art. 9 – ustawa o regionalnych izbach obrachunkowych. Ten artykuł wywołał trochę kontrowersji.

Pani Prezes, proszę.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Jest to zmiana nadzoru sprawowanego dotychczas przez prezesa Rady Ministrów na podstawie kryterium zgodności z prawem. Tu jest propozycja, ażeby taki nadzór sprawował minister właściwy do spraw administracji publicznej. Prezes Rady Ministrów po prostu nie ma aparatu, ażeby...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: To jest jedna z tych części, o której mówiliśmy na wstępie, przy omawianiu całej ustawy, że następuje...)

Tak jest. Ponadto w art. 9a, skreślamy upoważnienie, które nigdy nie było wykonywane, to znaczy regulację związaną z ustawą o rachunkowości. Te kwestie reguluje po prostu ustawa o rachunkowości i tutaj rezygnujemy z upoważnienia do szczegółowego regulowania.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Komórka sprawująca nadzór usytuowana była do tej pory w Kancelarii Premiera, prawda?)

Tak.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy są jakieś wątpliwości w tej sprawie? Dziękuję.

Senator Mieczysław Janowski:

Moje pytanie kieruję do pani prezes. Mam przed oczyma teksty pierwotnego przedłożenia rządowego, w którym tego artykułu nie ma. Proszę o wyjaśnienie, dlaczego pojawił się tutaj. Być może się mylę, bo w projekcie rządowym art. 9 dotyczy Głównego Urzędu Miar.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Proszę łaskawie spojrzeć na art. 26 – on był pomyłkowo zamieszczony dalej, chronologicznie.

Senator Mieczysław Janowski:

Przepraszam, to ja się pomyliłem, przepraszam najmocniej, państwo mieliście swoją chronologię.

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska: Tak, tak.)

Teraz pytanie merytoryczne. Regionalne izby obrachunkowe kontrolują bardzo ważną działalność samorządu, czyli finansową. Czy dotychczasowa regulacja, zgodnie z którą są one nadzorowane przez premiera – a jak wiemy, premier z mocyjnych zapisów ustaw może scedować ten dział na ministra właściwego do spraw administracji – nie sytuuje samorządu wyżej? W tej chwili mamy sytuację taką, że samorządy są zróżnicowane zarówno politycznie jak i pod innymi względami. Czy sytuacja, w której minister – a jest to zawsze funkcja polityczna – decyduje o pewnych działaniach regionalnych izb obrachunkowych, nie jest niebezpieczna z uwagi na konstrukcję państwa?

Wtedy, gdy była omawiana reforma administracji mówiliśmy, że zarówno usytuowanie samorządowych kolegiów odwoławczych, jak i regionalnych izb obrachunkowych jest rozwiązaniem niedoskonałym, tymczasowym. Chodziło nam o to, by RIO były jak gdyby sądami gospodarczymi, zajmującymi się sprawami samorządu, a samorządowe kolegia odwoławcze – sądami administracyjnymi pierwszej instancji. Czy takie rozwiązanie, że regionalne izby obrachunkowe będą nadzorowane zawsze przez rząd, uważacie państwo za docelowe, czy też za przejściowe?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, Pani Prezes.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Tak, oczywiście to budziło wiele wątpliwości.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Od początku.)

Tak. Od początku. Było tu bardzo wiele zastrzeżeń i niejasności. Ale trzeba powiedzieć tak: jest to nadzór tylko i wyłącznie na podstawie kryterium zgodności z prawem. Prezes Rady Ministrów, ażeby móc w istocie sprawować taki nadzór, musiałby bardzo rozbudować swoją kancelarię, bo w tej chwili w praktyce posługuje się swoimi ministrami, a więc ministrem finansów i ministrem właściwym do spraw administracji. Trzeba ponadto wskazać na to, że dział administracji publicznej obejmuje urzędy administracji publicznej, nie tylko rządowej. Stąd również wynika wywodzenie tego uprawnienia do sprawowania nadzoru pod względem legalności.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem, że to pytanie wykracza nieco poza kwestię podporządkowania, dotyczy bowiem samej istoty tego organu.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Nadal chciałbym mówić o moich wątpliwościach. Pani Prezes, pani doskonale wie, że kryterium zgodności z prawem w zakresie działalności regionalnych izb obra-

chunkowych obejmuje przede wszystkim kwestie finansowe. Wydaje mi się więc, że to właśnie premier, który ma pod sobą zarówno ministra finansów jak i ministra administracji, jest tu osobą najbardziej odpowiednią, a nie minister administracji. Cenię obecnego ministra i tu nie chodzi o sprawy personalne, ale o instytucję. Będzie konieczność rozbudowywania jego aparatu finansowego, a to jest chyba nieracjonalne. Dlatego będę sugerował skreślenie tego artykułu.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, dyrektor Białoruski.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że tu chodzi o nadzór co do zgodności z prawem nad działalnością RIO, a nie nad ich orzecznictwem. To są dwie różne sprawy. Nadzór co do legalności nad orzecznictwem RIO sprawuje NSA. Regionalna izba obrachunkowa jest jednak jednostką budżetową i minister z musi sprawować nad nią nadzór tak, jak nad każdą jednostką tego rodzaju. Pytanie jest następujące: czy ma to być premier, czy któryś z ministrów? Założenie ustawy jest takie, że na pewno nie może być to premier, bo jego trzeba od tych zadań odciążyć. Ustawa jest de facto usankcjonowaniem stanu istniejącego, gdyż już obecnie prowadzenie w ramach rządu bieżących spraw związanych z regionalnymi izbami obrachunkowymi należy do zadań ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Czy osobą prowadzącą te sprawy może być minister finansów? Jest to oczywiście kwestia do rozstrzygnięcia. W przedłożeniu rządowym proponujemy, aby był to minister spraw wewnętrznych dlatego, że regionalne izby obrachunkowe mają charakter mieszany; nie są to wyłącznie instytucje typu urząd skarbowy czy izba skarbowa. Ponadto należy pamiętać o tym, że od początku swojego istnienia RIO były mocno wpisane w system samorządu terytorialnego jako formę sprawowania władzy publicznej. Funkcjonalne zadania związane z administracją publiczną są w gestii ministra spraw wewnętrznych. Z tej racji rząd uznał, iż również regionalne izby obrachunkowe powinny się znaleźć tamże.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Rozumiem. Pan dyrektor zresztą na wstępie podkreślił, że wszystkie sprawy odwoławcze są w trybie sądowym, czyli że tutaj nadzór dotyczy raczej samego...
Dziękuję.

Wrócimy do tego, bo zanotowałem sobie tę kwestię jako wątpliwość.

Czy jeszcze jakieś uwagi do tego artykułu? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję.

Przechodzimy do następnego artykułu, dotyczącego Głównego Urzędu Miar.

Proszę bardzo.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Główny Urząd Miar dotychczas podlegał nadzorowi prezesa Rady Ministrów. W ustawie jest propozycja, ażeby nadzór ten przejął minister gospodarki. Inne zmiany wynikają z tego przesunięcia.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak jest, dziękuję.

Czy są jakieś uwagi? Nie widzę chętnych.

Art. 11 – ustawa – Prawo o miarach. To jest konsekwencja tego, co omawialiśmy przed chwilą. To samo dotyczy artykułu 12.

Proszę bardzo.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Moja uwaga do art. 12, czyli do zmian dokonanych w prawie probierczym, dotyczy zakresu zmian w art. 1a. Chodzi mi o to, iż art. 1a wejdzie w życie dopiero od 1 stycznia 2003 r. Wydaje mi się, że poprawniej byłoby, gdyby zmiana do artykułu, który jeszcze nie wszedł w życie, weszła w życie tego samego dnia, co jego treść, ponieważ zmiana nie może wejść w życie wcześniej niż sam przepis. Sądzę więc, że konsekwencją tej zmiany powinna być odpowiednia zmiana w art. 53 mówiąca, iż zmiana druga w art. 12 wejdzie w życie 1 stycznia 2003 r. Mam jeszcze szereg innych takich uwag do innych ustaw.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Podobnych?)

Niestety, podobnych.

(Głos z sali: To jest chyba oczywiste.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem, Pani Prezes, że to wymagałoby popatrzenia na wszystkie artykuły.

Proponuję, żeby pan sygnalizował swoje uwagi wtedy, kiedy będziemy omawiali kolejne artykuły, dobrze? Do kwestii zmiany terminu wejścia w życie wrócimy później.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Tak, oczywiście.)

Dziękuję.

Art. 13 – ustawa – Prawo geologiczne i górnictwo.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Art. 13 to nadzór nad Wyższym Urzędem Górniczym.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czyli to samo, o czym mówiliśmy.

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska: Tak jest. Tak.)
(Senator Mieczysław Janowski: Mam pytanie, jeśli pan przewodniczący pozwoli.)
Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Tutaj większość spraw ładujemy, przepraszam za określenie, ministrowi administracji.
(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Nie.)
Nadzór nad Wyższym Urzędem Górniczym sprawuje minister właściwy do spraw administracji publicznej, Panie Przewodniczący.
(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Tak jest, przepraszam.)
A może bardziej odpowiedni byłby tu minister gospodarki?
(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Właśnie pomyślałem o ministrze gospodarki.)
O tym już wcześniej mówił pan dyrektor Białoruski.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Myśmy to już wyjaśniali, Panie Senatorze. Już raz na ten temat rozmawialiśmy. Podkreślam, że chodzi o Wyższy Urząd Górniczy i ta zmiana została już omówiona. Dobrze?
(Senator Mieczysław Janowski: Tak, tak, dobrze.)
Jeżeli chodzi o to, czy nie za dużo, że tak powiem, pakujemy w ministra spraw wewnętrznych, to chcę zwrócić uwagę, że inni ministrowie też dostali stosowny bagaż nowych zadań.
(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: I dostaną jeszcze.)
Zgodnie z drukiem nr 83 dostaną ich kolejną porcję. Prezes Rady Ministrów zastrzega sobie tylko jedno – wpływ na obsadę szefa urzędu.

Senator Mieczysław Janowski:

Mam jeszcze pytanie merytoryczne. Chodzi o całą konstrukcję, Panie Dyrektorze. Wróć do art. 2, zgodnie z którym minister właściwy do spraw budownictwa sprawuje nadzór nad Głównym Inspektorem Nadzoru Budowlanego. Jeżeli minister właściwy do spraw budownictwa nadzoruje inspekcję budowlaną, to tu jest niekonsekwencja. Jeżeli pan ma ten sam tekst, to jest to strona 7, art. 9a ust. 2. Chodzi mi tu o pewną filozofię: jeżeli ministrowi właściwemu do spraw gospodarki przestrzennej podporządkowujemy nadzór budowlany, to dlaczego ministrowi gospodarki nie może być podporządkowany inny nadzór? Tu nie ma konsekwencji. A jeżeli minister właściwy do spraw wewnętrznych miałby być organem policji wszelakich, to niech też jemu podlega nadzór budowlany.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Panie Senatorze, chcę tylko zwrócić uwagę, że inspekcja nadzoru budowlanego ma znacznie szersze zadania aniżeli stricte policyjne. Ma również kompetencje

o charakterze konstytutywnym. Nam inspekcja i nadzór budowlany kojarzy się z rozbiórką, natomiast tak naprawdę 95% jego zadań ma charakter kreatywny, jest to bowiem wydawanie zezwoleń na prowadzenie procesu inwestycyjnego.

(*Senator Mieczysław Janowski*: Jak pan wie, mam tylko jedną praktykę.)

Nie zamierzam tego negocjować, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Janowski:

Ja wiem, że działamy w dobrej wierze, i że chodzi o to, aby rozwiązania były jak najlepsze. Jeżeli więc tutaj konstrukcja miałaby być jednolita, czyli taka, że jeden minister zajmuje się wszelkimi instytucjami policyjnymi, nadzorem sanitarnym i tak dalej, żeby wszystko to było w jednym ręku, to niech to będzie rzeczywiście minister od wszystkich policji. Proszę się jednak zastanowić...

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

W sferze wykonawczej, odnośnie do tych inspekcji, które nie mają charakteru inspekcji niespolonych, a taką jest Wyższy Urząd Górniczy, minister właściwy do spraw wewnętrznych tak czy tak zachowuje tu pewną formułę zwierzchnią i nadzorczą z tego względu, że jemu podlega administracja rządowa w terenie. Nie chciałbym jednak wszczynać szerokiej debaty nad konstrukcją terenowej administracji rządowej, bo w tym momencie tę kwestię właśnie poruszyliśmy. Tak jak powiedziałem, w sferze wykonawczej działalność każdej służby, czy to o charakterze policyjnym czy o jakimkolwiek innym, występującej w strukturze terenowej i tak, poprzez wojewodów, podlega ministrowi spraw wewnętrznych.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Rozumiem, że tego nie da się dokładnie rozdzielić w wypadku nadzoru budowlanego, bo on ma tutaj szersze znaczenie.

Skoro nie ma dalszych uwag na ten temat, idziemy dalej.

Art. 14 – zamówienia publiczne – podobna sytuacja, zmiany podporządkowania.

(*Senator Mieczysław Janowski*: Ja już nie będę zabierał głosu w tej sprawie.)

Czy są uwagi? Nie.

Następny art. 15 – Prawo budowlane.

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Zmiany dotyczące tego artykułu mają na celu wyłączenie spraw związanych z nadzorem budowlanym w kolejnictwie z zakresu działania ministra właściwego do spraw transportu, który sprawuje nadzór nad kolejnictwem.

Ta zmiana łączy się ze zmianą w innej ustawie – chodzi o to, żeby cały kolejowy nadzór architektoniczno-budowlany został włączony do ogólnego nadzoru budow-

lanego i rządził się jednakowymi prawami, żeby nie było tak, że kto inny rządzi dworcem kolejowym, a kto inny tym, co jest obok dworca.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Zawieszam dyskusję na ten temat, akurat mówiono odwrotnie.

(Wypowiedź w tle nagrania)

Przepraszam, ale to już jest przeszłość. Dziękuję.

Czy są jakieś pytania, uwagi? Nie.

Następny jest art. 16 – o Najwyższej Izba Kontroli. Nie wiem, może nie wszyscy państwo słyszeli, ale to była burzliwa debata.

Proszę bardzo.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Czy mamy powtórzyć argumentację z debaty sejmowej? Może trzeba?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak, nie wszyscy z państwa o tym wiedzą. Krótko mówiąc, ustawa zmierza do tego, o czym mówimy od początku: ta Rada Ministrów ma być mniejsza, sprawniejsza, jest więc propozycja, ażeby wykreślić z tej ustawy stałą obecność ustawową prezesa Najwyższej Izby Kontroli na posiedzeniach Rady Ministrów na rzecz zapisu, że prezes będzie zapraszany wtedy, kiedy będą omawiane sprawy dotyczące Izby, a poza tym jako stałą zasadę przyjmuje się uczestnictwo prezesa Najwyższej Izby Kontroli w Komitecie, w tej chwili zresztą jedynym, który rozpatruje wszystkie sprawy związane z procedurą legislacyjną.

Czy jeszcze coś należałoby do tego dodać, bo pan senator sygnalizuje już chęć zgłoszenia poprawki? Czy państwo mają jeszcze jakieś uwagi?

Senator Mieczysław Janowski:

Czy mógłbym prosić o odczytanie ust. 2 w art. 20 ustawy matki? Nie mamy materiałów, chodzi o ustęp, który skreślamy.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Ust. 2 w art. 20 brzmi: Prezes Najwyższej Izby Kontroli ma prawo uczestniczyć w posiedzeniach Rady Ministrów.

(Senator Mieczysław Janowski: Coś bym zaproponował, kiedy będziemy zgłaszali poprawki.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Sygnalizuję tylko, żeby nie wracać do wszystkich artykułów, żeby zapamiętał co dotyczy art. 16.

(*Senator Mieczysław Janowski*: Zgłoszę poprawkę do art. 14.)

Czternastego?

(*Senator Mieczysław Janowski*: To powinno być, też zgłoszę.)

Zapiszę to sobie, bo nie chciałbym później wymieniać wszystkich artykułów.

Senator Mieczysław Janowski:

Najmocniej przepraszam, czy pan dyrektor jest zorientowany, czy rozwiązania dotyczące innego usytuowania Najwyższej Izby Kontroli w pracach rządu, o których wspomniał pan przewodniczący, są gdzieś zapisane? Pan przewodniczący mówił, że w zamian proponuje się...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Nie, to jest praktyka, tu nie ma rozwiązania.

(*Senator Mieczysław Janowski*: W regulaminie?)

Czy uczestnictwo jest w regulaminie prac? Tak.

Dziękuję.

Przechodzimy do art. 17 – o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Jeśli można, chciałbym omówić tę kwestię. Te rozwiązania są uszczegółowieniem zasady przyjętej w ustawie o działach administracji rządowej, że nadzór nad Wojskową Agencją Mieszkaniową sprawuje minister obrony narodowej.

Konsekwencją wcześniejszych ustaleń jest również zmiana czwarta dotycząca statutu oraz zmiana piąta dotycząca rady nadzorczej, gdzie chodzi z jednej strony o ograniczenie liczebności rady nadzorczej z dziewięciu do pięciu członków, a z drugiej strony o dostosowanie organów delegujących swoich przedstawicieli w skład rady nadzorczej do aktualnej struktury działów administracji rządowej. Zmiany dotyczące kompetencji organu nadzorczego, jakim jest rada nadzorcza, czyli biegłego rewidenta, są konsekwencją zmiany w ustawie o rachunkowości, a absolutorium jest konsekwencją rozwiązań przyjętych w prawie spółek handlowych. Taka w skrócie jest kwintesencja tych zmian.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Żartobliwie mówiąc, wspominałem już o tym przy innej okazji, pamiętam też dyskusję odwrotną dotyczącą podporządkowania, tak że historia czasem zatacza koło.

Czy są jakieś uwagi, pytania, wątpliwości?

(*Senator Mieczysław Janowski*: Mam pytanie do pani prezes lub do pana dyrektora.)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

W projekcie rządowym do tej ustawy było również trochę inne podporządkowanie, na przykład ust. 2 w art. 8 miał brzmieć tak, że nadzór nad agencją sprawuje mini-

ster obrony narodowej po porozumieniu z ministrem właściwym do spraw skarbu państwa, bo jest to jednak majątek narodowy.

W wersji, którą teraz otrzymaliśmy, zrezygnowano z tego zapisu. Czy rząd zmienił zdanie, czy jakieś inne przyczyny legły u podstaw tej zmiany w zapisie? Proszę, że tak państwa dręczę, ale to nie jest dręczenie w złym znaczeniu.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

W toku prac w Sejmie ten przepis podporządkowaliśmy zgłoszonym tam sugestiom, stwierdzono bowiem, że nadzór nie może być sprawowany przez dwóch ministrów działowych, a uprawnienia do konkretnego współdziałania czy też działania w porozumieniu są wpisane w poszczególnych przepisach dotyczących powoływania prezesa czy rady nadzorczej. Tam jest wpisane działanie w porozumieniu, czyli działanie wspólne dwóch ministrów. Jeśli chodzi o nadzór ogólny, przyjęliśmy takie rozwiązanie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy są jakieś uwagi, pytania, wątpliwości? Nie ma. Dziękuję.

Art. 18 – o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego.

(*Senator Mieczysław Janowski: Nazwy działu, tak?*)

Tak, to jest to, o czym już mówiliśmy.

Czy są jakieś wątpliwości? Nie słyszę. Dziękuję.

Art. 19 – o urzędzie ministra obrony narodowej.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Jest to znów konsekwencja ustalenia działów administracji państwowej co do nadzoru nad obydwoma agencjami wojskowymi. Zmiana druga jest również konsekwencją wcześniej przyjętej koncepcji co do sposobu nadawania statutu.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak jest. Dziękuję.

Art. 20 – o Służbie Więziennej.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Jest to konsekwencja wprowadzenia nowego działu do spraw budownictwa gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak.

Czy są jakieś uwagi, wątpliwości? Nie widzę zgłoszeń.

Art. 21 – o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia skarbu państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego.

Kto z państwa zabierze głos?

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

W tej ustawie rozwiązuje się dwa problemy. Pierwszy problem to są konsekwencje ustawy o działach administracji państwowej i w pewnym sensie zsynchronizowania rozwiązań Agencji Mienia Wojskowego z tymi, które zostały przyjęte w odniesieniu do Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Jest tu wprowadzona pewnego rodzaju symetria do tego wszystkiego, o czym mówiliśmy wcześniej.

Drugi problem, który zresztą był przedmiotem dość zaciętej dyskusji sejmowej, to jest kwestia wyposażenia Agencji Mienia Wojskowego w pewne dodatkowe uprawnienia oraz kwestia stworzenia ministrowi obrony narodowej większych możliwości gospodarowania zbędnym mieniem wojskowym, a więc tym, które wprawdzie nie jest wykorzystywane na bieżące potrzeby, ale zrzeczenie się go w ogóle przez rząd nie zawsze może nastąpić z różnych przyczyn planistycznych i zobowiązań sojuszniczych.

Zmiana pierwsza ma na celu przede wszystkim umożliwienie ministrowi obrony narodowej przekazywania, bez pośrednictwa Agencji Mienia Wojskowego, mienia ruchomego muzeom państwowym i prywatnym oraz państwowym szkołom wyższym i państwowym wyższym szkołom zawodowym na cele muzealne, wystawiennicze lub szkoleniowe. Chodzi tutaj o to, żeby część sprzętu, która nie jest wykorzystywana w siłach zbrojnych, ale może być wykorzystywana jako chociażby aparatura naukowa, czy też do różnego rodzaju eksperymentów prowadzonych przez szkoły wyższe, mogła być przekazywana krótszą drogą bez pośrednictwa agencji.

Chodzi też o przekazywanie takiego sprzętu stowarzyszeniom i fundacjom prowadzącym działalność związaną z obronnością państwa na cele związane z ich działalnością statutową, na przykład zbędnego sprzętu pożarniczego dla potrzeb ochotniczych straży pożarnych.

Kwestia prowadzenia przez stowarzyszenia i fundacje działalności związanej z obronnością po pierwsze jest z reguły ustalona w statutach poszczególnych stowarzyszeń, a po drugie są zawarte porozumienia między ministrem obrony narodowej a tymi stowarzyszeniami, których działalność wchodzi w orbitę zainteresowań tego ministra.

Zmiana trzecia, w której chodzi o prowadzenie postępowania o zamówienia publiczne przez agencję, jest uzasadniana tym, że jeżeli się przyjrzeć strukturze zaopatrywania innych wojsk NATO, to z reguły jednak dokonywanie zakupów i prowadzenie przetargów jest oddzielone zarówno od urzędników, jak i od osób, które będą z tego sprzętu korzystały. Po prostu wojsko ma powiedzieć, czego potrzebuje, a właściwy organ ma to zrealizować, zakupić to, czego wojsko faktycznie potrzebuje.

Kolejne zmiany dotyczą kwestii, o których wcześniej mówiłem.

Godna uwagi jest jeszcze zmiana dziewiąta, w której chodzi o kwestię przekazywania bezpośrednio, a raczej dopuszczenie możliwości przekazywania przez ministra obrony narodowej Agencji Mienia Wojskowego części lotnisk wojskowych i portów wojennych, jeśli są one współużytkowane również przez inne jednostki. Chodzi głównie o lotniska wojskowe, na przykład pod Olsztynem powstał międzynarodowy port lotniczy właśnie dlatego, że wojsko udostępniło część swojego lotniska wojskowego przez Agencję i można było z innymi podmiotami stworzyć odpowiednią

formę prawną. Chodzi tutaj o to o stworzenie legalnych możliwości takiego działania, oczywiście nie ograniczając kompetencji ministra właściwego do spraw transportu.

Zmiany dziesiąta i jedenasta wiążą się ze zmianami dokonanymi w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Chodzi o zsynchronizowanie tych ustaw. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Mam pewien kłopot związany z tą ustawą. Zaraz wyjaśnię, na czym rzecz polega, ale najpierw chciałem usprawiedliwić nieobecność posła sprawozdawcy, posła Brachmańskiego, i przeprosić państwa w jego imieniu. Pan poseł jest chory i prosił mnie, żeby go usprawiedliwić. Mówię o tym dlatego, że interesowałem się trochę obradami komisji sejmowej, zajmującej się tą ustawą. Uzgodniliśmy wtedy jedną poprawkę, której tu nie widzę. Sprawa dotyczy art. 23. Ustawa ta rodziła się wtedy, kiedy był tylko jeden szczebel samorządu – gmina. Potem powstały kolejne szczeble: samorząd powiatowy i wojewódzki, a w tej ustawie, tam gdzie chodzi o wykonywanie zadań, nadal jest utrzymana możliwość przekazania nieruchomości skarbu państwa wyłącznie w gestię gminy. W art. 23 powinna się znaleźć poprawka zmierzająca do tego, żeby nieruchomości skarbu państwa mogły być przekazane przez agencję w drodze umowy na własność nie gminie, ale miejscowej jednostce samorządu terytorialnego na cele związane z inwestycjami infrastrukturalnymi, służącymi wykonywaniu zadań własnych danej jednostki, czyli krótko mówiąc, żeby to, co dotyczy gminy, było rozszerzone na pozostałe dwa szczeble samorządu terytorialnego. Miałem obietnicę, że ta zmiana zostanie wprowadzona, ale sprawozdawca przyznał się dzisiaj, że została ona pominięta w ostatniej redakcji, dlatego będę chciał zgłosić poprawkę.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Panie Przewodniczący, zgadzamy się, tylko prosilibyśmy, żeby nie używać określenia „właściwej miejscowo”, bo właściwe miejscowo są zawsze trzy jednostki, tylko powiedzieć po prostu „jednostce samorządu terytorialnego”, a komu zostanie to przekazane, będzie określone w drodze umowy.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Druga moja uwaga dotyczy możliwości przekazywania mienia organizacjom. Dotyczy to ust. 1. Wprawdzie już w Sejmie zostało uściślone, że minister obrony narodowej określi w drodze rozporządzenia szczegółowy tryb przekazywania mienia, ale dla mnie w tym wypadku określenia „stowarzyszenie” i „fundacja” są trochę niepokojące, ryzykowne, ponieważ dzisiaj skrzyknie się parę osób i powstaje jakieś stowarzyszenie. Dobrze, że zostało tam wprowadzone pewne zabezpieczenie, iż minister obrony narodowej określi w drodze rozporządzenia szczegółowy tryb przekazywania mienia, o którym mówi w ust. 1. Być może takie zabezpieczenie wystarczy, ale ja nadal mam trochę wątpliwości. To tyle z mojej strony.

Przepraszam, teraz pan? Nie.

(*Senator Mieczysław Janowski*: Ja mam pytanie, jeśli można.)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Pytanie znów dotyczy filozofii tej ustawy. Myślę, że dobrze, iż są możliwości przekazywania wymienionym instytucjom mienia ruchomego. Rozumiem, że również mienia nieruchomego, które zostało, czy tylko ruchomego?

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Łącznie mienia ruchomego, to jest wprost napisane.

Senator Mieczysław Janowski:

Rozumiem, dziękuję bardzo. Wobec tego czy nie można by zostawić przekazywania mienia w gestii samej agencji? Minister ma w agencji swoich ludzi, wiemy przecież, w jaki sposób jest powoływana rada nadzorcza itd. Czy trzeba angażować aż ministra, aby przekazać komuś jakieś urządzenie czy stary samochód?

(*Głos z sali*: Będę protestował.)

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Jeśli można, już wyjaśniam.

W przepisie jest sformułowanie: „Minister obrony narodowej albo z jego upoważnienia inny organ wojskowy”, czyli sam przepis uprawnia ministra do udzielania pełnomocnictwa do działania w imieniu ministra organom wojskowym zarządzającym. Poza tym jeżeli by nie było tego ustawowego przepisu, wtedy wszystko musiałoby przejść przez agencję, choćby to były zniszczone buty wojskowe, przepraszam za dosadność przykładu.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, senator Zychowicz.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Rozumiem, że przekazywane mienie nie znajduje się w zasobach agencji, pochodzi spoza zasobów Agencji Mienia Wojskowego?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ach tak! Rozumiem.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy są jeszcze jakieś pytania, wątpliwości, uwagi? Nie ma. Dziękuję. Przechodzimy do art. 22. – o Komitecie Integracji Europejskiej.

Czy są jakieś wątpliwości?

Proszę bardzo, Pani Prezes.

(*Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska*: Nie, nie mam wątpliwości.)

(*Senator Mieczysław Janowski*: Mam pytanie, jeśli można.)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Pytam, ponieważ doświadczyliśmy tego również w pracach poprzedniej kadencji. Otóż Komitet Integracji Europejskiej wydaje swoją opinię dotyczącą aktów normatywnych w odniesieniu do przedłożenia rządowego. Czy nie powinien wydać również swej opinii w odniesieniu do tego dokumentu, który opuszcza Sejm, bo Sejm ma prawo... Na przykład, czy my dzisiaj mamy opinię o tej ustawie?

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

W przebiegu prac sejmowych uczestniczył przedstawiciel Komitetu Integracji Europejskiej i gdy chodzi...

Senator Mieczysław Janowski:

I to jest zapisane w ustawie?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie chodzi o opiniowanie, chodzi o końcowy tekst.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

O ile pamiętam, jest to w regulaminie.

Senator Mieczysław Janowski:

Rozumiem. Wobec tego czy teraz do Senatu dotarła również opinia, że tekst sejmowy jest zgodny z prawem europejskim?

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Końcowy efekt prac komisji sejmowej jest opiniowany i była wydana opinia Komitetu. Sprawozdanie?

Senator Mieczysław Janowski:

W ostatnim głosowaniu, chodzi mi o dokument, który dociera do Senatu.

(*Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska*: Po plenarnym posiedzeniu?)

Tak, o to mi chodzi.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Panie Senatorze, jest tu pewien niuans, który musieliby rozstrzygnąć konstytucjonaliści: czy przedstawiciel rządu ma prawo opiniować efekt pracy parlamentu? Tu nie ma znaczenia, czy to było przedłożenie rządowe, czy poselskie.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Panu mówi o tekście już po głosowaniu.)

Z chwilą wniesienia ustawy do łaski marszałkowskiej właścicielem tekstu czy projektu staje się Sejm. Oczywiście rząd jest zobowiązany na każde wezwanie Sejmu i Senatu przedstawiać opinie i je udostępniać, ale nie ma plenipotencji konstytucyjnych do tego, żeby oceniać pracę parlamentu.

(Senator Mieczysław Janowski: Mogę jeszcze raz, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo. Już kiedyś uczestniczyłem w takiej debacie.

Senator Mieczysław Janowski:

Rzeczywiście była taka dyskusja i pozostała nierozstrzygnięta. Mam sugestię, żeby znaleźć racjonalne rozwiązanie, ponieważ posłowie mają prawo zgłaszania poprawek do ostatniej chwili, a efektem prac sejmowych wraz z poprawkami końcowymi jest dokument, który przychodzi z Sejmu do Senatu, ale to jeszcze nie jest ustawa, bo ustawa jest wtedy ustawą, gdy podpisze ją prezydent. Senat zatem powinien mieć informację, czy dana ustawa jest zgodna ze zdaniem Komitetu Integracji Europejskiej, z przepisami...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Przepraszam, ale się wtrączę: w Senacie nanoszone są poprawki i kiedy...

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Jeśli można... W praktyce te sprawy są regulowane i realizowane właśnie przez prezydenta Rzeczypospolitej. Tak naprawdę ustawa zostaje ukształtowana z chwilą, gdy poprawki Senatu są przyjęte bądź odrzucone przez Sejm, potem ustawa trafia na biurko prezydenta i tam dopiero ustawa przybiera ostateczny kształt.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, Pan Mecenase.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Ta sprawa jest uregulowana w Regulaminie Sejmu. Komisja w trakcie każdej pracy, również po drugim czytaniu, kiedy w Sejmie są zgłaszane poprawki, pyta przed-

stawiciela Komitetu Integracji Europejskiej obecnego na posiedzeniu komisji – albo czyni to w formie pisemnej – o opinię na temat tych poprawek, a nawet na temat poprawek Senatu. Po uchwaleniu również jest przedstawiane coś takiego, jak informacja na temat zgodności...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Zgodziłbym się z tym, ale dodałbym: „powinna”.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Wydaje mi się raczej, że tak się dzieje. Nie mam doświadczenia w Sejmie i nie znam dokładnie Regulaminu Sejmu, ale w Senacie jest to tak uregulowane, na przykład w kwestii inicjatywy komisji, że musimy przedstawić opinię również na temat zgodności.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Panie Mecenasiu, przepraszam, jeśli zgłaszamy dzisiaj poprawki i Senat je przyjmuje, to w tym momencie nie ma czasu na takie opinie. Przepraszam za tę wątpliwość, ale kiedyś uczestniczyłem już w takiej debacie i skończyła się ona niczym.

Proszę, Pani Prezes.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

W ustawie o Komitecie Integracji Europejskiej, która jest bardzo króciutka i w istocie zawiera tylko zadania i samo procedowanie czy powoływanie komitetu, nie ma trybu pracy. Tryb pracy i wydawanie opinii są wpisane tylko jako zadania...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Wykroczyliśmy poza tę materię.)

Tryb znajduje się oczywiście w regulaminie pracy Rady Ministrów, w Regulaminie Sejmu, w Regulaminie Senatu.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak, ale nam chodzi o to, co się dzieje w tej chwili.

Dziękuję bardzo.

To jest temat nie do końca omówiony. Mógłbym się jeszcze zgodzić z tym, co mówi pan dyrektor, gdyby prezydent mógł jeszcze coś poprawić, a nie tylko podpisać, ale to już inna kwestia.

(Senator Mieczysław Janowski: Taka debata odbyła się już parę lat temu.)

Tak jest, parę lat przed uchwaleniem konstytucji.

Przechodzimy do następnego punktu, to jest art. 23 – o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Są jakieś wątpliwości? Nie ma.

Art. 24. – Prawo energetyczne.

Są jakieś pytania, uwagi? Nie ma.

Art. 25.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

To są kwestie związane z prawem budowlanym, z kolejowym nadzorem budowlanym, o czym mówiliśmy wcześniej.

(*Głos z sali*: Czy mogę?)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Mam tu uwagę legislacyjną.

Nie podobają mi się dwa sformułowania w zmianie pierwszej i w zmianie drugiej.

W zmianie pierwszej mówimy: „w art. 33 w brzmieniu obowiązującym do dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej...”, czyli w brzmieniu, które obowiązuje teraz, w tej chwili, zapis ten jest więc po prostu zbędny.

W zmianie drugiej mówimy: „w art. 34 w brzmieniu obowiązującym od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej w ust. 1 skreśla się pkt 15”, czyli w brzmieniu, które wejdzie w życie dopiero z chwilą, kiedy przystąpimy do Unii Europejskiej.

Moim zdaniem, są dwa wyjścia – ta sytuacja jest podobna do poprzedniej – albo znowelizować ustawę, która znowelizowała wtedy ten przepis w ten sposób, że z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, wtedy ten przepis będzie miał zupełnie inną treść, albo – również w art. 53 – spowodować, że pkt 2 tej ustawy wejdzie w życie łącznie z przepisem zasadniczym, czyli z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Wydaje mi się, że tak byłoby prawidłowo, bo tak naprawdę mamy w zmianie drugiej w art. 25 normę o wejściu w życie części ustawy – nie tylko w art. 53 jest ta norma, również tutaj – ponieważ tu mówi się, że norma ze zmiany drugiej zacznie działać od dnia uzyskania członkostwa przez Rzeczpospolitą Polską w Unii Europejskiej. Chodzi mi tylko o czystość i jasność legislacyjną. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dobrze.

(*Głos z sali*: Proszę o głos.)

Proszę bardzo. W tej sprawie?

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Ta kwestia była szczegółowo analizowana na etapie prac rządowych, a także z Biurem Legislacyjnym Kancelarii Sejmu. Ten zapis ostateczny znalazł pełną aprobatę Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu. Mówiąc żartem myślę, że jest jakaś jednolitość.

Inną kwestią jest, że niestety funkcjonują obydwa zapisy: i to, co będzie do czasu wejścia do Unii, i to, co będzie po wejściu. Są one częścią obowiązującej dzisiaj ustawy. Zostało to wprowadzone kolejną ustawą, zmieniającą ustawę o transporcie kolejowym.

Ponieważ generalnie w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu została przyjęta koncepcja, że nie zmieniamy ustaw zmieniających, zmiany są w ustawie matce, a skoro oba elementy są częścią obowiązującego porządku prawnego, to niestety trzeba było tak przyjąć.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Nie jestem prawnikiem, ale coś mi tu nie pasuje.
Proszę bardzo.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Ten przepis nie jest elementem obowiązującego prawa, ponieważ wejdzie w życie z dniem przystąpienia, on jest wprowadzie ogłoszony, ale czy funkcjonują zawarte w nim normy prawne? Odpowiedź brzmi: nie.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Przepraszam, ogłoszony akt prawny jest aktem obowiązującym. Czy wywołuje on skutki prawne, to inna sprawa. Akt prawny ogłoszony w „Dzienniku Ustaw” lub w „Monitorze Polskim” stanowi część obowiązującego systemu prawnego. Czym innym jest wywoływanie przez daną normę prawną skutków prawnych i faktycznych.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Czyli przepis zmieniający przepis, który jeszcze nie wywołuje skutków prawnych, może wejść w życie wcześniej, niż przepis, który je wywołuje? To jest dziwne. Moim zdaniem poprawka do przepisu jest to...

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Jest tak: nadal mam przepis, który oczekuje na stosowanie, robię w nim poprawkę, co nie znaczy, że nadaję mu właśnie moc obowiązującą, i dopiero ta zmiana wejdzie w swoim czasie.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Rozumiem drogę, jaką państwo tutaj zrobili, tylko że zrobiliście to niekonsekwentnie, ponieważ w innych przepisach, które są uzależnione od ustawy o ochronie informacji niejawnych, zrobiliście to inaczej, tam zmiana do przepisu wejdzie w życie razem z tym zmienianym przepisem. Jest tu więc jakaś niekonsekwencja.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proponuję, żebyśmy w tym miejscu przerwali tę dyskusję, ponieważ jest tam jeszcze kilka innych wątków, które w przerwie państwo sobie wyjaśnią.

Współczuję tylko paniom piszącym stenogram z naszych obrad, pewnie mają poważne kłopoty, jak uchwycić, kto co mówi i kiedy.

(Senator Mieczysław Janowski: Nasze panie są tak wspaniałe, że sobie poradzą.)

Tak, ale tam jeszcze ktoś trzeci słucha i pisze stenogram.

Proponuję więc, żeby państwo wyjaśnili sobie te sprawy później, kiedy wrócimy do formułowania wniosków.

Przechodzimy do art. 26 – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi.

(Głos z sali: Jest to konsekwencja...)

Tak, właściwie jest to konsekwencja, logiczne następstwo.

Art. 27 – o gospodarce nieruchomościami.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Mam uwagi również o charakterze legislacyjnym. Chodzi mi o to, że w art. 1 – może jest to mniej istotna uwaga – dokonano zmiany kompetencji z prezesa Rady Ministrów na ministra właściwego do spraw instytucji finansowych, dokonano zmiany nazwy ministerstw, ale w tej ustawie nie dokonano jeszcze wielu innych zmian. Tam, gdzie się mówi o ministrze finansów, powinna być zmiana na ministra właściwego do spraw instytucji finansowych. Dotyczy to art. 2, 20, 23, 31, 60. Rozumiem więc, że może tam jest to zmienione przy okazji innej zmiany, tutaj zasadniczą częścią są zmiany kompetencyjne, możemy więc to zostawić.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Przepraszam, jeżeli już porządkujemy...

Proszę bardzo.

Dyrektor Gabinetu Politycznego

Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

Grzegorz Białoruski:

Proszę wybaczyć, taki też był zamysł rządu, ale spotkało się to z kolei z oporem w Sejmie, gdzie stwierdzono, że jeśli w danym przepisie nie dokonuje się zmian materialnych bądź dany przepis nie jest powiązany ze zmianami materialnymi, to nie należy dokonywać tam nawet zmian czyszczących.

Proszę nas zrozumieć, staramy się przyjmować wszelkie sugestie, tylko jeśli w dwóch Izbach są one sprzeczne, to jesteśmy trochę...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Pan dyrektor doświadczał tego na własnej skórze.)

Tak, Panie Senatorze, przez długie lata, i wiem, jak to jest.

Senator Mieczysław Janowski:

Jeżeli już porządkujemy, to może wprowadźmy te poprawki, najwyżej wysoka izba poselska je odrzuci. Pan dyrektor nie ma nic przeciwko temu?

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Nie.

(Senator Mieczysław Janowski: Zgłoszę te poprawki.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Widziałem, że pan ma już wypisane wszystkie poprawki. Dobrze.

Wysoka Izba, ta większa, prosiła mnie tylko, żeby dostarczyć im to w piątek rano, nawet nie pytali, ile będzie poprawek, byleby tylko dotarły do nich w piątek rano. Przepraszam, to tak na marginesie tego, o czym mówimy.

Następny jest art. 27. Właściwie... Czy są jakieś uwagi do art. 27?

Art. 28?

(Głos z sali: Ja mam.)

Proszę bardzo.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Zmiana dokonana w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych będzie obowiązywała tylko do lipca 2002 r., ponieważ wtedy wchodzi w życie nowy przepis w brzmieniu ustalonym ustawą, o której mowa w art. 39. To jest tylko informacja. Jeżeli więc intencją było, że to ma obowiązywać tylko do lipca, to w porządku.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Art. 29.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, na razie mówimy jeszcze o art. 28, ale niczego pan nie sugeruje.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Jeżeli można wyjaśnić: w art. 28 omawianej ustawy nadajemy nowe brzmienie ust. 2 w art. 43 zmienianej ustawy, a w lipcu wraz z ustawą o Komisji Trójstronnej ust. 2 w art. 43 znowu otrzyma nowe brzmienie, wobec tego, jeżeli intencją państwa jest, aby to była zmiana tylko do lipca, kiedy wejdzie w życie następna zmiana...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Chodzi o art. 28.

(*Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski*: Czyli nie taka była państwa intencja.)

Dobrze, odnotowałem to.

Art. 29 – o Narodowym Banku Polskim. Kwestia podobna jak w dyskusji, jaką już odbyliśmy na temat Najwyższej Izby Kontroli.

Czy państwo mają jakieś uwagi, pytania?

Senator Mieczysław Janowski:

Proponowałbym rezygnację z tego zapisu. Czy pan mecenas może odczytać treść zmienianego tu art. 22, ponieważ nie mamy tekstu ustawy o Narodowym Banku Polskim?

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Tak. Art. 22 brzmi następująco: Prezes Narodowego Banku Polskiego może uczestniczyć w posiedzeniach Sejmu i Rady Ministrów.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Podobnie jak przedtem. Nie chciałbym już powtarzać tego, co mówiliśmy przy Najwyższej Izbie Kontroli, jaka była intencja i jak to jest sformułowane.

Czy są do tego jakieś uwagi? Nie.

Pan senator Janowski sygnalizuje, że chce skreślić swój wniosek.

Następny jest art. 30. Czy są do tego jakieś uwagi? Nie ma. Dziękuję.

Art. 31 – ustawa o służbie cywilnej To kolejny, trzeci punkt emocji sejmowych.

Bardzo proszę, pan dyrektor Białoruski.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Tak jak już pan przewodniczący powiedział, były emocje. Myślę, że argumenty wysunięte wczoraj wieczorem i dzisiaj rano w Sejmie wyczerpują wszystkie za i przeciw. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na przykład z pola głównie biur legislacyjnych, co jest jakby powiązane z tą kwestią. Wieloletni sekretarz Rady Ministrów, pan Aleksander Proksa uznany przez wszystkie biura legislacyjne za osobę wybitną, jeśli chodzi o tworzenie prawa, cały czas jest pełniącym obowiązki na swoim stanowisku. Stąd też duża część zmian faktycznie odnosi się do tego stanowiska, podkreślam, stanowiska, nie osoby, ale osoba, która de facto odpowiada „głową” za sprawność funkcjonowania rządu, bo odpowiada za porządek pracy, tryb pracy, terminowość pracy poszczególnych organów podporządkowanych Radzie Ministrów, musi mieć absolutnie pełne zaufanie rządu i musi być realnie umocowana.

Tymczasem formuła umieszczenia dwóch liter p.o. zarówno w tym przypadku, jak i w wielu innych – mogę tylko powtórzyć argument, który padł dziś z trybuny sejmowej – uwłacza powadze państwa i bynajmniej nie podnosi poziomu zaufania społecznego do władzy publicznej.

Opierając się na tej argumentacji chciałbym, aby poprawki proponowane do ustawy o służbie cywilnej były rozpatrzone, to jest jedyny cel. Mogę dać państwu przykład z własnego podwórka. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych na dwudziestu trzech dyrektorów, łącznie z zastępcami jest to pięćdziesiąt pięć osób, raptem dwanaście osób jest umocowanych, można powiedzieć, na stałe. Cała reszta kadry kierowniczej resortu to są pełniący obowiązki, co proszę wybaczyć, ale w normalnie działającej firmie jest nie do pomyślenia. Taki jest stan obecny i rząd nie zamierza go dłużej tolerować.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Mam tylko taką wątpliwość, że w dotychczasowym art. 144 ust. 1 jest okres pięć lat.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Z tego co pamiętam, to jest termin, który był już w brzmieniu ustawy z 1999 r., przepis przejściowy, ten termin pozostaje.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Właśnie, jak się ma zapis pięć lat do propozycji tego terminu?

(Dyrektor Gabinetu Politycznego Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Grzegorz Białoruski: Przepraszam, do jakiej propozycji? Rozmawiamy tylko o terminie w tym miejscu?)

Nie. Mam nawet pytanie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Tak, są dwa terminy, jeden w art. 144, czyli pięć lat od dnia wejścia w życie ustawy z 1999 r., czyli byłby to rok 2004? Nie, rok 2003.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Ten rok 2003 jakoś mi nie pasuje.)

Art. 144a zakłada zaś termin 31 grudnia 2005 r., ale pragnę zwrócić uwagę, że tu jest rozróżnienie co do kategorii stanowisk.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Wiem, że to jest nieporównywalne, ale mnie chodzi o te dwie daty.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Nawiązując do słów pana dyrektora: ten pięcioletni termin z art. 144 upływa w czerwcu 2004 r., ustawa została ogłoszona w „Dzienniku Ustaw” z 31 maja 1999 r., czyli 30 czerwca – pięć lat. Zgadza się.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Nawiązuję do tego, że dzisiaj z trybuny sejmowej minister Janik, nawiasem mówiąc nawet wymienił naszą Izbę, mówił o innym terminie aniżeli ten rok 2005, do tego między innymi zmierzam moim pytaniem.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Doskonale pamiętam deklarację swojego szefa, trudno, żebym o tym zapomniał, i jeśli takowy wniosek zostanie zgłoszony w Izbie czy na posiedzeniu komisji, to wtedy rząd się do niego ustosunkuje.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Nie miałem okazji później na ten temat rozmawiać, dlatego właśnie do pana kieruję to pytanie.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Panie Przewodniczący, jak najbardziej jest możliwe skorelowanie tych dwóch terminów, ale musielibyśmy ustalić, o którym terminie mówimy, w którą stronę – że tak powiem – mamy iść z tą korelacją.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Mnie bardziej odpowiada skrócenie terminu w stosunku do roku 2005, nie wiem, jaki termin by tutaj zaproponować, ale bardziej by mi odpowiadało dostosowanie się do istniejącego zapisu, wprawdzie dotyczy on innej materii, ale w każdym razie wymaga skorelowania z terminem, który tu jest zapisany.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Panie Przewodniczący, musimy procedować tak – ja również jestem do tego zobowiązany – żeby przestrzegać właściwości i kompetencji, a jednocześnie prawi-

dłowości rozwiązań merytorycznych. Źle by było, gdyby wszelki koniec terminów dotyczących uprawnień pracowniczych, restrukturyzacji, szczególnie w tej sytuacji był powiązany wielostopniowo, to znaczy: w terminie czterech lat od dnia wejścia w życie ustawy, o której mowa w przepisie itd. Tutaj trzeba by przyjąć założenie: koniec roku, czyli przepis obowiązuje do 31 grudnia, a następnie określić termin, jak rozumiem, nie 2005 r., tylko jest pytanie: o ile skrócić? Mamy do wyboru... To znaczy jest tak: nie możemy tego terminu skrócić do 31 grudnia 2001 r., bo jest to nierealne.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Oczywiście, że nierealne, po prostu dla mnie rok 2005 jest zbyt odległy, taki termin nie mobilizuje.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Jak pan przewodniczący wie, rządowi chęci mobilizacji nie brakuje, nie trzeba go mobilizować, tu chyba chodzi o mobilizację innych organów.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: No dobrze, dobrze.)

Możemy natomiast rozmawiać o roku 2002, 2003, 2004. Skracając mamy tylko trzy terminy do wyboru.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Otwieram króciutką dyskusję na ten temat.

Przepraszam, na razie ograniczyłem dyskusję, ale nie chciałbym jej zamykać w ogóle, mamy otwarty temat dotyczący służby cywilnej.

Proszę bardzo, Senator Zychowicz.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Również uważam, że powinniśmy wyjść naprzeciw społecznym oczekiwaniom, w czym się mieści postulat mobilizacji szefa służby cywilnej, żeby zechciał ogłosić konkursy, do czego, jak sądzę, nie trzeba więcej niż maksymalnie dwa lata, maksymalnie. Dobrą datą graniczną wydaje mi się koniec 2003 r. W tym czasie szef służby cywilnej powinien uporać się ze wszystkimi sprawami. Jest to cezura racjonalna i mobilizująca.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy są jakieś pytania?

Proszę bardzo, Senator Janowski.

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję bardzo.)

Chcę dodać: członek Rady Służby Cywilnej, jest zresztą dwóch członków w naszej komisji, bo był pan razem z senatorem Gołąbkim.

(*Senator Mieczysław Janowski*: Byliśmy. Dziękuję bardzo.)

Nie chcę przez to obwiniać...

Senator Mieczysław Janowski:

Nie, broń Boże, każdy może wziąć winę na swoje barki.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, wydaje mi się, że źle się stało, iż tak ważna kwestia o szerokim wydźwięku społecznym nie została przedstawiona w normalnym trybie projektu rządowego, że to się stało w nocy z czwartku na piątek, jeśli się nie mylę, i zostało zgłoszone przez posłów. Oczywiście posłowie mają prawo wniesić takie poprawki, ale – jak się sądzi – tak istotne poprawki nie były wniesione przez posłów bez odpowiednich uzgodnień.

Służba cywilna to ta instytucja, która ma tworzyć rdzeń, możemy to nazwać też korpusem, czyli taką strukturę, która zapewni administracji funkcjonowanie propaństwowe, nie propolityczne, tylko propaństwowe. Dlatego między innymi w swoim czasie zgodziłem się na pracę w Radzie Służby Cywilnej. Widziałem wszelkie potknięcia, niedoskonałości istniejących przepisów, przyglądałem się konkursom, a w niektórych uczestniczyłem. Z ubolewaniem stwierdzam, że teraz próbujemy wycofać się niemal całkowicie. Sądzę, że taki zapis: „może w każdym czasie wyrazić zgodę” – mówię o art. 144 ust. 1 – jest nie do przyjęcia. Dlatego będę proponował bądź powrót do zapisu, który był projektem rządowym, czyli do zmiany pierwszej dotyczącej art. 13 i do zmiany drugiej dotyczącej art. 21, bądź też ewentualnie zgodziłbym się z argumentami, które dotyczą osoby sekretarza Rady Ministrów i tutaj prosiłbym jeszcze o komentarz, czy to pani prezes, czy pana dyrektora, na temat sekretarza Rady Ministrów: jak zdaniem państwa powinno być umocowane to stanowisko? Czy to powinna być podległość wynikająca ze służby cywilnej, czy też podległość polityczna?. Jeżeli jest to podległość polityczna, to ja się w pełni zgadzam. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Raz jeszcze wyrażam ubolewanie, że tak ważny temat został potraktowany w taki sposób.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pan Dyrektor.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Panie Senatorze, rząd nie jest władny nakazać posłom...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przepraszam, skoro pan senator podniósł pewne kwestie, ja jestem zobowiązany do nich się ustosunkować.

Rząd nie jest władny panować nad wnioskami posłów, którzy są niezależni w wykonywaniu swojego mandatu i składają wnioski wtedy, kiedy uznają to za stosow-

ne. Rząd jest zobowiązany ustosunkowywać się do przedłożeń i wniosków poselskich. Taki jest obowiązek rządu i takowe stanowisko zostało wyrażone w dniu wczorajszym i dzisiaj przez premiera, członków rządu, niemal przez całą Radę Ministrów.

Jeśli chodzi o funkcję sekretarza Rady Ministrów, to chciałbym powiedzieć tak: ponieważ ta funkcja jest obsadzona w formule pełniącego obowiązki od kilku lat i nic nie stało na przeszkodzie, aby w tym czasie ogłosić konkurs na to stanowisko, to można, proszę wybaczyć, domniemywać, że wśród pewnych kręgów urzędników czy osób za to odpowiedzialnych wiąże się ono ewidentnie z funkcją polityczną rządu. Można znaleźć głębokie uzasadnienie tego: to jest osoba, która bezpośrednio obsługuje członków rządu, premiera, osoby, które są z nadania stricte politycznego. Co do tego, jak sędzę, nie ma tu wątpliwości.

Ponieważ w naszym systemie nie ma służby cywilnej, o czym zresztą była dyskusja, pan senator doskonale pamięta, nie ma formuły tak zwanego miękkiego przejścia między korpusem służby cywilnej a sferą polityczną, była kiedyś mowa o jakimś ogniwie pośrednim zarówno jeśli chodzi o rząd, o urzędy centralne, jak i urzędy wojewódzkie, ale nie ma tego ogniwa, w związku z tym siłą rzeczy na pewne rozstrzygnięcia trzeba się decydować. Rząd nie chciał tych spraw podnosić na obecnym etapie i w ramach tej ustawy, zgadzając się z pewnym nurtem, który pan senator przed chwilą wręcz zasugerował, że to powinna być odrębna ustawa, odrębna debata publiczna, jednak takie wnioski zostały złożone, to jest fakt. W związku z tym, jak sędzę, jeśli chodzi o osobę sekretarza, a raczej o stanowisko sekretarza Rady Ministrów, powinna to być niewątpliwie osoba, którą każdy kolejny rząd darzy stuprocentowym, absolutnym zaufaniem w każdym wymiarze: politycznym, urzędniczym, jakimkolwiek.

Co do pozostałych kwestii: no cóż, jaka jest sytuacja w służbie cywilnej, pan senator sam wie najlepiej, jaka jest skala naboru do służby cywilnej również wszyscy wiemy. Proszę mi pozwolić na pewien sarkazm: tak naprawdę oprócz urzędu służby cywilnej w naszym kraju nie ma służby cywilnej, bo trudno mówić, że służbą cywilną jest kilkaset osób w wymiarze administracji publicznej, który to wymiar możemy liczyć na prawie milion czy ponad milion osób. Z tego wynika, że na razie nie ma służby cywilnej.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy są do tego jakieś uwagi?

Rozumiem, że wrócimy do tego przy formułowaniu wniosków i poprawek, które zasugerował pan senator, ja również.

Następny jest art. 32 – ustawa o ochronie informacji niejawnych.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Jeśli można, króciuteńko. Ten artykuł ma na celu wyprostowanie stanu prawnego, jaki powstał w następstwie trzech ustaw: o Biurze Ochrony Rządu, o informacji kryminalnej i o Żandarmerii Wojskowej. Nie chcę zajmować czasu, nie chcę przedstawiać licznych niuansów prawnych, chodzi o to, żeby wszyscy ci, którzy w wyniku kolejnych ustaw byli objęci tymi przepisami, w rzeczywistości naprawdę byli nimi objęci. Na tym skończę.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy są jakieś uwagi, wątpliwości, pytania?

Senator Mieczysław Janowski:

Przepraszam najmocniej, czy ten artykuł. był w projekcie rządowym? Być może był, tylko w innej kolejności?. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Następny art. 33 – ustawa o zasadach wspierania rozwoju regionalnego.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Jeśli można, jest to konsekwencja uchylecia ustawy o Rządowym Centrum Studiów Strategicznych. Po prostu przepis, który był w tamtej ustawie, przenosimy do ustawy o rozwoju regionalnym, z którą on się merytorycznie wiąże.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy są jakieś uwagi, pytania? Dziękuję.

Art. 34 – Prawo telekomunikacyjne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest. Dziękuję.

Art. 35.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

To jest zmiana nadzoru nad Państwową Agencją Atomistyki: był prezes Rady ministrów, jest minister właściwy do spraw środowiska.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Art. 36 – o ochronie konkurencji i konsumentów.

(Głos z sali: Statut.)

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska: Statut, nie w drodze rozporządzenia.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak jest, tylko w drodze ...

(Senator Mieczysław Janowski: Przepraszam, Panie Przewodniczący.)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Czy możemy wrócić na sekundę do art. 34? Tam w art. 22 prawa telekomunikacyjnego został dodany zapis, którego nie było w projekcie rządowym. Czy mógłbym prosić o komentarz, dlaczego ten zapis znalazł się po pracach sejmowych?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, mówimy o art. 34, chodzi mi o zmianę pierwszą.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Art. 22?

(Senator Mieczysław Janowski: Tak.)

Dodaje się ust. 8?

Senator Mieczysław Janowski:

Dodaje się ust. 8.

Jaka była istota dodania tego? Może pani prezes byłaby tak uprzejma i to wytłumaczyła?

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Nie sięgnęłam jeszcze do przepisów, ale tam były połączone dwie kwestie: statut i jednostka do koordynacji rezerwacji częstotliwości.

Chcąc problematykę statutu przenieść do zarządzenia, musieliśmy go wyłączyć, pozostawiając upoważnienie w drodze rozporządzenia do określenia tej jednostki do koordynacji rezerwacji częstotliwości.

Senator Mieczysław Janowski:

Czy tu chodzi o częstotliwość dla telefonii komórkowej, czy o wszelkie częstotliwości?

(Głosy z sali: Wszelkie częstotliwości.)

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Ale to upoważnienie pozostaje, to był tylko zabieg legislacyjny, aby włączyć statut do zarządzenia. Jest to tylko zmiana formy legislacyjnej.

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Art. 37 – Prawo o miarach.

Proszę bardzo.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Mam tylko taką uwagę: nowa ustawa – Prawo o miarach wejdzie w życie 1 stycznia 2003 r. i teraz mam wątpliwości, ponieważ po naszych wcześniejszych dyskusjach wydaje mi się, że te zmiany także powinny wejść tego samego dnia. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

A tu jest zapis ...

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Ten artykuł wejdzie w życie 1 stycznia 2002 r., teraz, czyli poprawki do ustawy, która...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Wejdą razem?)

Nie, wejdą wcześniej, zanim wejdzie w życie tamta ustawa, która wtedy wejdzie w życie już w tym nowym, poprawionym brzmieniu.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Jeżeli mogę, bo znowu jest dyskusja, że dotąd praktyka była taka, iż wszystkie zmiany powinny wchodzić jednego dnia, nawet jeżeli ustawa ma *vacatio legis* albo zmieniamy ustawę zmieniającą, teraz zaś powstaje nowa praktyka, że zmiany do ustawy ogłoszonej, ale jeszcze nie funkcjonującej, będą wcześniej wchodziły w życie. Nie wiem, czy tak może być, bo dla mnie to jest nowa praktyka, ja się z tym nie spotykałem do tej pory, może jest to nowa metoda, ale...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Wychodzimy troszkę przed szereg?)

Nie wiem, czy do tej pory nie było lepiej i jaśniej, ale jest pytanie, czy można nowelizować ustawę w okresie *vacatio legis*? Uchylone teraz zasady techniki legislacyjnej do tej pory nic nie mówiły na ten temat. Wydaje mi się, że oczywiście można, tylko że wszystko powinno wchodzić w życie jednego dnia, aby normy miały moc obowiązującą. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Rząd pracuje nad aktami wykonawczymi do tejże ustawy, w tym także nad zasadami techniki prawodawczej. Pragnę zapewnić pana, że będzie zapis mówiący o tym, że to jest dopuszczalne.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Jednak praktyka... Czy to też będzie...

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Praktyka tak, od lat. Mam nadzieję, że to wyjaśnimy.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Pozostanę przy swoich wątpliwościach, bo pamiętam jak wyglądały dyskusje w czasie aplikacji legislacyjnej, to nie było regulowane, ponieważ kiedy wydano zasady techniki prawodawczej, nie było nowelizacji w czasie *vacatio legis*. Teraz mamy nową... Znaczący, ta praktyka istnieje i funkcjonuje i oczywiście jest dopuszczalna, ponieważ takie jest życie, ale wydaje mi się, że zmiany do ustawy powinny wchodzić w życie jednocześnie z ustawą główną. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Myślę, że państwo będziecie jeszcze chwilę o tym dyskutować.

(*Senator Mieczysław Janowski*: Chciałbym się jeszcze odnieść do kwestii merytorycznych.)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Chodzi mi o to, że w wielu poprzednich ustawach państwo proponowali, że w przypadku takich instytucji prezesa będzie powoływał właściwy minister, tutaj zaś prezesa tego urzędu ma powoływać jednak prezes Rady Ministrów.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Zasada jest taka: prezesa powołuje premier na wniosek właściwego ministra, prezesów odwołuje premier, wicepremier.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Sprawuje nadzór.

(*Senator Mieczysław Janowski*: Dobrze, wycofuję wobec tego.)

Art. 38. – o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Jest to skreślenie z nowelizowanej ustawy art. 4, w którym jest ustawowo ustanowiony pełnomocnik do spraw programu „Odra – 2006”, co jest związane z art. 1, w którym wprowadza się zmiany do ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów, a mianowicie proponuje się, ażeby wszyscy pełnomocnicy byli określani na podstawie ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Są jakieś pytania, wątpliwości?

Art. 39 – Komisja Trójstronna, już wracamy.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

To jest ta obsługa Komisji Trójstronnej przez ministra i tak się dzieje w tej chwili.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

(*Senator Mieczysław Janowski: Tylko pytanie.*)

Proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

W projekcie rządowym była jeszcze jedna poprawka dotycząca art. 28 ustawy, że członków Rady powołuje minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego na wniosek uprawnionych organizacji. Czy to znajdzie się teraz w jakimś regulaminie, czy państwo zrezygnowali z tego? O Komisji Trójstronnej.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani Prezes, poprawka dotyczy art. 28 pkt 1 lit. b. Służę tekstem.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Mówi pan o poprzednim artykule.

Senator Mieczysław Janowski:

Mówię o art. 39, w którym jest mowa o Komisji Trójstronnej. Projekt rządowy zakładał jeszcze jedną zmianę, o której...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

W art. 28 o sposobie powoływania członków na wniosek organizacji. Czy teraz tryb jest określony gdzie indziej?

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Owszem, tak. Art. 28, bezpośrednia zmiana w ustawie o rehabilitacji, to było w zmianach ustawy.

Senator Mieczysław Janowski:

Teraz rozumiem, Pani Prezes, nie było to skomentowane i stąd moje pytanie. Dziękuję bardzo, jeżeli to jest ta sama ustawa.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Art. 40. – o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Zarówno ta zmiana w ustawie o gromadzeniu i przetwarzaniu, jak i następna zmiana dotycząca Żandarmerii Wojskowej wiąże się z tym, o czym mówiłem wcześniej na temat ochrony informacji niejawnych: chodzi o spójność między tymi wszystkimi ustawami.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dotyczy to zarówno art. 40, jak i 41.

(*Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak: Tak, obydwóch artykułów.*)

Proszę bardzo.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Uwaga jest podobna do poprzedniej. Skreślenie w art. 45 nowelizowanej ustawy dotyczy skreślenia zmian dokonanych w ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej i ta nowelizacja art. 45 ustawy o gromadzeniu i przetwarzaniu informacji kryminalnych wejdzie w życie dopiero 6 kwietnia 2002 r. Wydaje mi się, że skreślenie albo też powinno wejść wtedy w życie, albo w ogóle jest niepotrzebne, będzie zbędne.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Tutaj jest trochę inna sytuacja, dlatego że ustawa o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, która wejdzie 6 kwietnia, dokonuje zmiany w art. 16 ustawy o powszechnym obowiązku obrony, który to art. 16 przestanie obowiązywać z dniem 1 stycznia 2002 r. z mocy ustawy o Żandarmerii Wojskowej. Stąd jest całe zamieszanie.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Zmiana w art. 40 jest w ogóle bezzasadna, bo już nie będzie miała gdzie trafić, ale może to jest nieistotne.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Zmiana w ustawie o żandarmerii musi wejść, bo to jest to, co było wprowadzane w art. 45 pkt 1 ustawy o informacjach kryminalnych, chodzi właśnie o to, żeby to w ogóle nie zniknęło.

(*Senator Mieczysław Janowski*: Panie Przewodniczący, mam pytanie do art. 40. Czy można?)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Mam jeszcze pytanie do pani prezes, bo pracowałem na pierwotnym tekście rządowym.

W art. 40 – poprzednio był to art. 35 – nie tylko zapisano skreślenie pktu 1 w art. 45, ale nadano nowe brzmienie art. 73. Czy z tego się rezygnuje i dlaczego?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Głos z sali*: Proszę o wypowiedź do mikrofonu.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Jeszcze raz mam wyrazić współczucie?

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Kwestia, którą pan senator był łaskaw podnieść, została przeniesiona do zmiany ustawy o ochronie informacji niejawnych jako samodzielnej zmiany w innej ustawie, o której wcześniej mówiliśmy, ale to jest ta sama kwestia.

(*Senator Mieczysław Janowski*: Dziękuję za wyjaśnienie.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Jesteśmy przy art. 42.

Bardzo proszę.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

To jest tylko kłamra spinająca wszystkie zmiany w podporządkowaniu urzędów, określone w art. 10, 13, 14 i 24.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Jaką to ma rolę praktycznie?

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Zabezpieczającą.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To wszystko zostało, dobrze.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Art. 43.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Ponieważ tu uchyliliśmy ustawę o Rządowym Centrum Studiów Strategicznych, jest potrzeba zachowania ciągłości.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję, rozumiem.
Czy są jakieś uwagi? Nie.
Art. 44.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Podobna klauzula, mówiąca o tym, że ilekroć dotychczas była mowa o ministrze właściwym do spraw architektury i budownictwa albo o ministrze właściwym do spraw gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej, należy przez to rozumieć ministra właściwego do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Art. 45.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Ponieważ zmieniamy tutaj rangę aktu prawnego regulującego statuty, w art. 45 proponujemy zachowanie dotychczasowych statutów do czasu zastąpienia ich nowymi.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak jest.
Art. 46.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Jeśli chodzi o art. 46, to w tej chwili działają dwie komisje kodyfikacyjne: prawa pracy i prawa cywilnego, zmieniamy też upoważnienie.

Jeżeli zmienia się przepis upoważniający, to tracą moc również akty wydane na podstawie tego przepisu upoważniającego, aby więc zachować powołane dotychczas komisje, musieliśmy to wyraźnie określić i to jest do 30 czerwca 2002 r. Po tym czasie powinno nastąpić wydanie aktów na nowej podstawie, określonej w ustawie o Radzie Ministrów.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Nie kwestionuję zasadności tego zapisu, tylko jeżeli wszędzie są duże litery, to komisja kodyfikacyjna prawa cywilnego chyba też powinna się zaczynać dużymi literami. Czy nie należałoby także napisać, że komisja reformy prawa pracy, o której mowa..., i tu przytoczyć ustawę, a także komisja kodyfikacyjna, o której mowa..., i tu też przytoczyć ustawę? Dlaczego państwo zrezygnowaliście z tego zapisu? Może trzeba to uzupełnić?

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Komisja Reformy Prawa Pracy jest powołana zarządzeniem prezesa Rady Ministrów. Jeżeli chodzi o Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego, tu są zachowane takie nazwy, jakie były w aktach powołujących. Jest ona powołana uchwałą chyba Rady Ministrów, czyli w istocie nie ma podstawy prawnej.

Senator Mieczysław Janowski:

Trudno więc napisać, na podstawie czego została powołana.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Tak, bo nie ma podstawy prawnej.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem, że nie nastąpi przez to jakieś pomylenie tych pojęć, że obok tego mogą istnieć inne?

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Nie, z całą pewnością w obszarze rządowym działają tylko te dwie komisje kodyfikacyjne.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Art. 47.

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska: Już o tym mówiłam.)

Tak jest. Dziękuję.

Art. 48.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Ponieważ zmieniamy liczebność rad nadzorczych, w związku z tym jest tutaj mowa o zachowaniu kadencji rad nadzorczych.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Art. 49.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

To się wiąże z nowym stopniem wojskowym i ponieważ mamy w tej chwili jednego admirała, trzeba go ustawowo przemianować na admirała floty.

(Głos z sali: Niestety, jeden jest.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Wraca do nas ten generał – admirał.

(Głos z sali: To była swoista degradacja.)

Art. 50.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Swoista degradacja, tak.

Art. 50 jest konsekwencją zmiany w kolejowym nadzorze architektoniczno-budowlanym. Chodzi o to, żeby wszystkie te zadania, które dotychczas były wykonywane przez Głównego Inspektora Kolejnictwa oraz okręgowych inspektorów kolejnictwa, a także ich obsługa... Chodzi o to, żeby tu nikt na niczym nie stracił.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

W poprzednim przypadku zostawiamy niejako do awansu, a tu jest tak, jakbyśmy z góry już awansowali. Przepraszam, że zajmujemy się tutaj awansami.

(Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak: To może być problem, czy to jest awans, czy degradacja.)

Tylko zastanawialiśmy się nad możliwością, ale w tamtym przypadku dodajemy stopień, a tutaj jak gdybyśmy tą samą operacją kogoś awansowali.

(Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak: Zostaje na tym samym szczeblu.)

Rozumiem. Nie będziemy się tym zajmować.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Art. 50 to są przepisy przekazujące wszystkie zadania w związku z wcześniejszymi zmianami dotyczącymi kolejowego nadzoru architektoniczno-budowlanego.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy są jakieś uwagi?

Art. 51. Zachowują moc dotychczasowe przepisy.

Art. 52...

(*Senator Mieczysław Janowski*: Można do art. 51?)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Oczywiście byłoby dobrze, gdyby tutaj był dotrzymany ten termin, ale praktyka wykazuje, że czasami terminy nie są dotrzymywane. Załóżmy, że nie będzie dotrzymany, co wtedy? Czy państwo nie sądzicie, że można zrezygnować z zapisu „nie dłużej jednak niż”?

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Zbigniew Śpiewak:

Myślę, że Biura Legislacyjne Kancelarii Sejmu i Senatu będą protestować.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

To jest przykład najgorszej legislacji, jaka jest możliwa, przykład zasady techniki zwanej „jak się nie powinno robić legislacji”. Nie powinno się pisać, że zachowują moc przepisy dotychczasowe, jeżeli nie są sprzeczne z niniejszą ustawą. Powinno być wykazane... Ta data powinna być jak najbardziej oznaczona, powinny stracić moc, to musi być...

(*Głos z sali*: Ale kiedy?)

Inaczej co zobligowałyby odpowiednie władze do wymiany?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Strach przed tym, że nie będzie. Ostatnio właściwie nie robimy nic innego, tylko wydłużamy terminy.

Dziękuję.

Teraz jest art. 53. Sądzę, że po uwzględnieniu wcześniej zgłoszonych poprawek zostanie on trochę rozbudowany. Wrócimy do niego.

Doszliśmy wreszcie do końca ustawy. Chciałem podziękować za dotychczasową pracę, ale w tej chwili jeszcze jej nie kończymy. Zrobimy sobie teraz półtoragodzinną przerwę, do godziny 17.30. Wiąże się to także z innymi czekającymi nas obowiązkami.

Korzystając z państwa obecności mam prośbę do pana mecenasa, żeby wyjaśnić sobie wszystkie niuanse prawne, wątpliwości pojawiające się w trakcie obrad, także te dotyczące terminów, aby – kiedy już spotykamy się o godzinie 17.30 w sali 101 w Sejmie – dokończyć pracę, podsumować, przegłosować. Chciałbym państwa nie absorbować, ale myślę, że teraz jest czas na wyjaśnienie wszystkich dotychczasowych wątpliwości. Mam taką prośbę do pana dyrektora Białoruskiego.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wyjednam u przewodniczącego klubu, że będziemy pół godziny na posiedzeniu klubu, a później powrócimy do pracy.

Dziękuję.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Wznawiam posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Tak jak się umawialiśmy, mamy trochę uporządkowane wnioski i propozycje, które zgłaszaliśmy w poprzedniej części naszego posiedzenia. Pan mecenas trochę to przygotował, resztę jeszcze uzupełnimy.

Proponuję, żebyśmy teraz przeszli do głosowania, przypominając to, co było wątpliwe, o czym dyskutowaliśmy. To jest roboczy materiał, ale trochę ułatwi nam pracę. Nie ma tego wiele, są trzy wnioski merytoryczne dotyczące przyjęcia poprawek, trzy czy cztery wnioski pana senatora Janowskiego o odrzucenie w całości, a pozostałe dotyczą spraw legislacyjnych. Po rozmowie z panem mecenasem nasi goście zgodzili się, że należy to uporządkować i przyjąć.

Może od razu poprosiłbym pana mecenasa, żeby nie przedłużać.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Pierwsza poprawka dotyczy tego, o czym już mówiliśmy, to znaczy upoważnienia prezesa Rady Ministrów do przenoszenia w ramach części budżetu państwa określonych środków na funkcjonowanie pełnomocnika, organów wewnętrznych Rady Ministrów, komisji, komisji wspólnych. W poprawce chodzi o to, żeby skreślić słowa „działami budżetu państwa” – podkreślam budżetu państwa – aby prezes Rady Ministrów mógł przenosić między częściami, ale nie między działami, czyli, żeby było dokładnie tak, jak jest obecnie w ustawie o Radzie Ministrów w art. 33, gdzie też jest powiedziane, że między częściami budżetu państwa.

Poprawka pierwsza polega na skreśleniu tego odpowiednio w trzech miejscach dotyczących tej kwestii.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To powtarza się w kilku miejscach.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Tak.)

Z tym będzie się wiązała poprawka druga, nad którą będziemy głosować osobno, chodzi o to, żeby było jasne, skąd ona się wzięła. Bardzo proszę o jej przedstawienie, wynika to z potrzeby uporządkowania tej samej ustawy, dlatego jest sugestia o poszerzenie tej poprawki.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Druga poprawka dotyczy art. 33 obecnie funkcjonującego w ustawie. Chodzi o to, że w ust. 1b jest mowa o takich przenoszeniach dochodów i wydatków między częściami z zachowaniem przeznaczenia środków publicznych, czyli to, co funkcjonuje przy tworzeniu urzędu danego ministra działowego, i jest tam zastrzeżenie ust. 1c i to zastrzeżenie tak naprawdę nie ma sensu, ponieważ jest w nim powołanie na art. 96 ustawy o finansach publicznych, ale ten przepis nie dotyczy tej kwestii, gdyż art. 96 ustawy o finansach publicznych dotyczy przenoszenia środków wewnątrz części budżetu państwa, a nie między częściami, wobec tego zastrzeżenie ust. 1c w stosunku do ust. 1b jest po pierwsze niepotrzebne, a po drugie z uwagi na to, że znalazłoby się to w tej ustawie w czterech miejscach łącznie z tym, co obowiązuje teraz, i jedno zastrzeżone miejsce mogłoby budzić pewne wątpliwości co do treści tamtych przepisów i tego, dlatego wydaje się uzasadnione skreślenie w ogóle ust. 1c.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To tylko porządkuje i nie wnosi merytorycznie nic nowego, ale jednocześnie dają klarowną wykładnię, którą należałoby się kierować.

Te poprawki są odrębne, aczkolwiek dotyczą tej samej materii.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Niekoniecznie.)

Kto jest za przyjęciem poprawki pierwszej? (10)

Jednogłośnie. Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem poprawki drugiej, czyszczącej? (10)

Jednogłośnie. Dziękuję.

W ten sposób mamy zamkniętą część finansową.

Przechodzimy do kolejnych poprawek, ale najpierw w kolejności jest art. 9, a pan senator Janowski zgłaszał do niego poprawki.

Senator Mieczysław Janowski:

Chciałbym jeszcze wrócić do art. 2. Proponuję, aby w pkt 6 sformułowanie „administracji rządowej i samorządowej” zastąpić sformułowaniem „administracji publicznej”, bo mamy jeszcze administrację sądowniczą.

Czy pan przewodniczący podda to pod głosowanie?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Widzę tu pełną zgodność Biura Legislacyjnego i pana dyrektora Białoruskiego.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (10) Jednogłośnie.

Niejednokrotnie już formułowaliśmy podobne poprawki, porządkując zapisy ustawowe.

Skoro już pan senator jest przy głosie, to proszę od razu art. 9.

Senator Mieczysław Janowski:

Podtrzymuję poprawkę dotyczącą art. 9. Uważam, że dla dobra sprawy regionalne izby obrachunkowe powinny być...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Przypomnę, chodzi o to, aby pozostawić regionalne izby pod nadzorem premiera, w ustawie są one przyporządkowane ministrowi spraw wewnętrznych. Podkreślam raz jeszcze, że to podporządkowanie nie oznacza możliwości ingerowania, czyli możliwości odwoławczych, tutaj działa system sądowniczy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki pana senatora Janowskiego o skreślenie art. 9? (1)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Sześć osób głosowało przeciw, jedna wstrzymała się od głosu.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Mecenasie, nie wiem, przy którym artykule jesteśmy, chodzi mi o sprawę NIK, to będzie...

(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Zamówienia publiczne.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Zaraz do tego dojdziemy, one są zapisane po kolei.

Senator Mieczysław Janowski:

Rezygnuję ze zgłoszenia poprawki dotyczącej zamówień publicznych, wycofuję to.

(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Art. 16.)

Proponuję skreślenie art. 16, który dotyczy uczestnictwa prezesa NIK.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem, że pan dyrektor w imieniu rządu podtrzymuje?

Kto z państwa jest za wnioskiem pana senatora Janowskiego o skreślenie art. 16? (1)

Kto jest przeciw? (8)

To chyba wszyscy, jest nas dziewięć, tak że już nie pytam, kto się wstrzymał. Dziękuję, wniosek nie został przyjęty.

Kolejna poprawka.

(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Trzecia, dotycząca agencji.)

Przypomnę, dotyczy ona samorządów, rozszerzenia tego, co dotyczy gminy, na dwa pozostałe szczeble samorządu terytorialnego.

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: W art. 21 zmiana trzynasta.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Chodzi o przekazywanie przez agencję mienia na zadania własne.

(*Senator Mieczysław Janowski: Na przykład budynki na koszary, dla szkół wyższych itd.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Poprawka dotyczyłaby art. 23 ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia skarbu państwa oraz Agencji Mienia Wojskowego ust. 2 i polegałaby na – jak wstępnie napisałem – zastąpieniu wyrazu „gminie” wyrazami „jednostce samorządu terytorialnego” i skreśleniu wyrazów „własnych gminy”.

Ustęp ten brzmiałby następująco: „Nieruchomości skarbu państwa mogą być przekazane przez agencję w drodze umowy na własność jednostki samorządu terytorialnego na cele związane z inwestycjami infrastrukturalnymi służącymi wykonywaniu zadań własnych”.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Głos z sali: Przed chwilą była mowa, że wyrazy „zadania własne” mają być skreślone.*)

Nie. Słowo „własnych” nie, ma być skreślone tylko samo słowo „gminy”.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Mieczysław Janowski: Zadań własnych jednostki.*)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czego to może dotyczyć?

(*Głos z sali: Może „przekazane na własność jednostce”?*)

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

„Jednostce na wykonywanie zadań własnych”, kropka. Albo jednostki, jak państwo chcecie.

(*Głos z sali: Jednostkom samorządu terytorialnego.*)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Jednostkom, bo to słowo wyczerpuje wszystkie szczeble.

(*Głos z sali: Czyli na własność jednostkom?*)

Senator Mieczysław Janowski:

Nie, może być „jednostce” w liczbie pojedynczej.

(*Głos z sali: Moim zdaniem też.*)

Wtedy wiadomo, że przekazuje się konkretnej jednostce, inaczej mogą być spory.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Tak to jest „gminie”, a nie „jednej z tysiąca sześciuset gmin”.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Jednostce samorządu terytorialnego na wykonywanie zadań własnych, kropka.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (10)
Dziękuję, poprawka została przyjęta.
Przechodzimy do następnej poprawki.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Poprawka odnosi się do art. 25 dotyczącego ustawy o transporcie kolejowym. Chodzi o wykreślenie w zmianie pierwszej wyrazów „w brzmieniu obowiązującym do dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej” oraz w zmianie drugiej „w brzmieniu obowiązującym od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej”. Jednocześnie jest z tym związana poprawka dziewiąta, która powoduje, że zmiana do przepisu, który ma obowiązywać od dnia uzyskania członkostwa, również wejdzie z tym dniem, w którym wchodzi sam przepis.

W takim razie poprawkę czwartą i dziewiątą należy traktować łącznie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dyskutowaliśmy o tym.
Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (10)
Dziękuję, poprawka została przyjęta.
Teraz następna poprawka.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Kolejna poprawka jest to poprawka porządkująca, chodzi o to, żeby w ustawie – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi „wyczyścić” sformułowanie „minister finansów” i zastąpić je sformułowaniem „minister właściwy do spraw instytucji finansowych”.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To powtarza się w kilku miejscach.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Tak, to jest w art. 2, 20, 23, 31, 60.)

Dziękuję.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (10)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Teraz poprawka pana senatora Janowskiego do art. 29.

Senator Mieczysław Janowski:

Proponuję skreślenie tego artykułu. To dotyczy prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak, to jest konsekwentnie.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Rząd podtrzymuje swoje stanowisko.

(Brak nagrania)

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Następna poprawka odnosi się do art. 31, dotyczącego ustawy o służbie cywilnej. Chodzi o zmianę daty obowiązywania przepisu przejściowego.

Senator Mieczysław Janowski:

Sugerowałbym bardziej radykalną wersję tej poprawki. Po wyjaśnieniach pana dyrektora dotyczących sekretarza Rady Ministrów, chciałbym zaproponować, żeby sekretarz został, ale żeby skreślić tylko zmianę dziesiątą, w której dodaje się art. 144a. Czy to będzie zrealizowane...

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Czyli sekretarza wykreślamy z ustawy?)

Tak, bo uważam, że rzeczywiście jest to stanowisko, które powinno być uwzględnione jako stanowisko o charakterze politycznym, natomiast...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Poprawka, którą zgłasza pan senator Janowski...

Senator Mieczysław Janowski:

Polega na skreśleniu zmiany dziesiątej.

(*Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Polega na skreśleniu tylko zmiany dziesiątej.*)

To jest bardziej radykalne.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dla jasności sprawy od razu będzie druga poprawka.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Tak, w zmianie dziesiątej art. 144a ust. 1 powinno być „W okresie do dnia 31 grudnia 2002 r.” zamiast „31 grudnia 2005 r.”.

(*Senator Mieczysław Janowski: Teraz trzeba ustalić kolejność głosowania.*)

Najpierw głosujemy nad dalej idącą poprawką pana senatora Janowskiego.

Senator Mieczysław Janowski:

A jak wypowiada się rząd?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Widzicie państwo, że w tej drugiej poprawce przyspieszamy datę dawanej tam prolongaty, nie rok 2005, ale 2002.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Mieczysław Janowski: 2003 r.*)

(*Głos z sali: 2002 r.*)

Nie. Jest zapisane 2003 r., ale w tej chwili mówimy o 2002 r.

(*Senator Mieczysław Janowski: Ale to trochę zmienia postać rzeczy.*)

Cały czas nad tym dyskutowaliśmy i w rezultacie przyjęliśmy rok 2002.

Poprawką dalej idącą jest poprawka pana senatora Janowskiego, wobec tego od niej zaczniemy głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki pana senatora Janowskiego?

Kto jest przeciw?

Wszyscy są przeciw, tak?

Dziękuję. Poprawka nie została przyjęta.

Głosujemy zatem nad drugą poprawką zmieniającą datę na 1 stycznia 2002 r.

(*Głos z sali: Na 31 grudnia 2002 r.*)

(*Głos z sali: To by pan dobrze śrubę dokręcił.*)

Przepraszam.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (10)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, jeszcze nie. Jeszcze mamy daty wejścia w życie, art. 53.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Ta poprawka dotyczy zmiany trzeciej w art. 53 i polega na dodaniu w tym miejscu obok wymienionych artykułów również art. 28, tak aby wszedł on w życie z dniem 1 lipca 2002 r. Jest to zmiana legislacyjna.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (10)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Na tym... Trzy poprawki były...

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Jeszcze poprawka ósma do art. 53.)

Jeszcze jedna? Przepraszam.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Ta poprawka dotyczy przesunięcia wejścia w życie niektórych przepisów od 1 stycznia 2003 r., to jest zmiany drugiej w art. 12 oraz wszystkich zmian w art. 37 oprócz zmiany piątej w zakresie art. 9, to dotyczy wejścia w życie nowego prawa o miarach.

(Głos z sali: Głosujmy, Panie Przewodniczący.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak, tylko zastanawiam się nad połączeniem tych poprawek.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (10)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Przegłosujemy teraz całość ustawy wraz z poprawkami.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem ustawy?

Kto jest przeciw?

(Senator Mieczysław Janowski: Przepraszam najmocniej, wstrzymałem się od głosu.)

Domyślałem się.

Dziękuję.

Ustawa została przyjęta, jeden senator wstrzymał się od głosu.

Na tym kończymy posiedzenie, ja będę sprawozdawcą tej ustawy.

Dziękuję.

Posiedzenie jest jutro.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 07)

